Nr. 425. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 26 Listopada 1919.

Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	144 kor. — h.	72 kor. — h.	36 kor. — h.	12 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	49 „ — „	14 „ — „
W innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 341. Dla rozmów zamiejscowych 1672.
Nr rach. pszt. Kasy oszczędności 143,556.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plichna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 60 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmuje:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Rzepecki i A. Sabinowicz), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rzepecyc, ul. Jagiellońska 7; Trafika u Sabinowicza.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczepański. — W Tarnowie M. Rosenbach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger und Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem na rok K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 4·— od wiersza. — Głosy publiczne po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ablonowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p. przyjmuje się za ceną o F od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Polska polityka wschodnia

Warszawa, 22 listopada.

Sprawa naszych granic wschodnich jest dotąd otwartą niętylko dla dyplomatów koalicyi, lecz niestety i dla nas samych... A jednak nie może ona być wiecznie tylko tematem dyskusyi i teoretycznych kombinacyj. Życie samo narzuca konieczność załatwienia jej w ten lub inny sposób. Życie również ogranicza wybór między pomysłami polityków, toczących jałowe spory o zasady bądź to wywodząc je z historycznych tradycyj, bądź też z podszeptów ducha czasu. — Idee piękne, wzniosłe, uświęcone dawnemi czy nowemi autorytetami — nie mają żadnego politycznego waloru i są wręcz niewykonalne. — Niestety jednak idealizm, lecz i utylitaryzm polityczny rodzi niekiedy nieziszczalne utopie. — Przykładów dostarczyły nam polityka niemiecka i czeska. Jak bańki mydlane rozbiły się o twardą rzeczywistość zarówno „domki z kart" maskujące aneksye niemieckie w krajach kresowych, jakoteż i czecho-słowackie zachcianki, żłobiące sobie przez cudze ziemie korytarz z zachodu na wschód.

Pouczeni doświadczeniem jednych i drugich winnibyśmy unikać ich błędów, nie trwonić sił i nie naruszać pomyślnej konjunktury politycznej na uganianie się za nieziszczalnemi chimerami, lecz stanąć twardo na gruncie rzeczywistości.

Zdaje się, że jesteśmy jeszcze dość dalecy od wstąpienia na tę drogę, jeśli wierzyć mamy wiadomościom dzienników, że przedstawiciele sześciu państw: Litwy Łotwy, Estonii, Polski, Białej Rusi i Ukrainy, zebrani w Dorpacie, zawarli układ, gwarantujący wzajemnie niepodległość tych krajów. Ta budująca zgoda, ujawniona w Dorpacie, choć łatwa do osiągnięcia między sześciu osobami dobranemi odpowiednio względami i temperamentem, ani na krok nie posuwa naprzód rozwiązania sprawy. Niewiadomo, czy i jaki mandat otrzymali przedstawiciele innych państw, oraz jaką posiadają egzekutywę swych postanowień. Wiadomo natomiast, że nieznany z imienia i nazwiska przedstawiciel Polski działał bez wiedzy i woli Sejmu i bez upoważnienia tej ludności, o której losie decydował. Nie można stworzyć niepodległego państwa przez dyskusyę i uchwałę przeprowadzoną w ciasnem kółku.

Republika białoruska różni się tem od polskiej Rzeczypospolitej, że istnieje dotąd tylko dla tych, którzy w nią wierzą. Jest subjektywnem wyobrażeniem, ale nie jest realnym faktem. — Bardzo śmiało i lekkomyślnie postąpił tedy obecny w Dorpacie reprezentant Polski, jeśli imieniem swego narodu przyjął zobowiązanie wcielenia w życie idei, nie mającej żadnego oparcia w rzeczywistości. Na Białej Rusi nikt republiki Białoruskiej nie widział nawet w najlżejszym zarysie lub zawiązku. Lud białoruski o niej słyszeć nie chce, nie rozumie nawet, o co chodzi, gdy ktoś do niego z takim programem politycznym się zwraca. „Kto mógłby być Białorusinem, uważa się za Rosyanina lub Polaka; kto się Białorusinem mieni, jest bądź Polakiem, bądź Rosyaninem" — mówił mi pewien wytrawny znawca stosunków miejscowych. Zresztą wszystkie świadectwa są w tem zgodne; nawet zeznania tych, którzy szli na kresy wschodnie z silnem postanowieniem zrealizowania programu federacyi polsko-litewsko-białoruskiej, lub też wskrzeszenia W. Księstwa litewskiego i jego unii z Polską. — Mimo usilnej propagandy nie zdołano narzucić Białorusinom więcej niż 80 szkół początkowych białoruskich. Lud domaga się szkół **polskich**, o ile nie chce wskrzeszenia szkół rosyjskich, co nawet na wschodnim krańcu Białorusi nie jest regułą, a w zachodniej jest niemal wykluczone. W Saskim Hotelu w Warszawie, gdzie mieszka p. Łuckiewicz, oficyalny przedstawiciel Białej Rusi przy rządzie polskim, zamyka się bez reszty władza rzekomej republiki.

Można z rozmaitego punktu widzenia uzasadniać olbrzymie korzyści, jakie mogłyby spaść na Polskę przez zrealizowanie dorpackiej uchwały. Aneksyoniści mogą dowodzić, że sfera politycznych wpływów Polski przesunie się bardzo daleko na północ i wschód, jeśli obejmie wszystkie sześć państw połączonych zawartą konwencyą i osłoni protekcyą żywioł polski nawet tam, gdzie on jest nikłą mniejszością. — Ta istotnie imperyalistyczna tendencya zrodziła też już przed kilku laty myśl unii ze wskrzeszonem Wielkiem Księstwem Litewskiem, które, ze względu na kulturalną przewagę żywiołu polskiego, miało się stać drugiem państwem polskiem.

Przeciwnicy demokraci, bardzo czuli na zarzut imperyalizmu i aneksyonizmu upierają się przy uznawaniu nawet tych narodowości, które same siebie nie uznają i przyznawaniu im praw, o które one wcale nie roszczą sobie pretensyi. „Białoruś — czy jest, czy jej niema — tara da sel". „Białej Rusi rozbierać i kawałkować nie można, musi być cała i niepodzielna, po Smoleńsk i aż za Smoleńsk!". — Razi ich to, że Białorusin z grodzieńskiej lub wileńskiej gubernii obojętnym jest na los swych zadnieprzańskich rodaków i godzi się na rozłączenie polityczne z braćmi, z którymi go nic nigdy nie łączyło i o których istnieniu nic nie wie. — Jeden z najszczerszych działaczy kresowych, p. E. Starczewski, przyznał wprost niedawno na liszcem zebraniu politycznem, że podpora ta, to sztuczne krzewienie świadomości narodowej, np. przez zakładanie szkół z językiem miejscowym — czyni nam wrogów z tego ludu, który uszczęśliwiać pragniemy.

Mówił to samo o Białej Rusi i o Ukrainie, gdzie — jak wiemy z dawniejszych relacyj Niemców, a więc nawet mocno interesowanych w istnieniu niepodległej Ukrainy, forsowna ukrainizacya kraju, zainaugurowana przez Radę Centralną, wzburzyła przeciw niej ludność. „Sumiennie szukaliśmy Ukraińców, mówił jeszcze p. Starczewski, aleśmy ich znaleźć nie mogli". Tosamo pisał w swoim czasie Wartegy, specyalnie delegowany z Berlina dla zbadania sprawy ukraińskiej na miejscu. „Gdzie są Ukraińcy, niema Ukrainy, gdzie jest Ukraina, Ukraińców niema". Tak sformułowano zawiłą kwestyę ukraińską na mocy kilkoletnich wojennych doświadczeń.

Z tym faktem liczyć się musi każdy polityk polski, który przystępuje do realnego rozstrzygania sprawy naszych wschodnich granic. — Ukraińcy istnieją właściwie tylko we wschodniej Galicyi. Nie ma ich nawet w Rusi zakarpackiej, gdyż Rusini węgierscy żadną miarą nie godzą się na nazwę Ukraińców, ani na łączność państwową z rodakami północnego stoku Karpat. Jeśli tedy układ dorpacki niema być niewinną grą wyrazów i wymianą sentymentów, to w uznaniu niepodległości Ukrainy zawiera zrzeczenie się Galicyi wschodniej. Takiego mandatu nie mógł otrzymać żaden legalny przedstawiciel Polski.

Jakgdyby dla wyjaskrawienia całej iluzoryczności umowy dorpackiej, właśnie w chwili jej opublikowania, wojska polskie zajęły Kamieniec Podolski, siedzibę rządu ukraińskiego; zajęły go bez bitwy, bez wystrzału, z prostej konieczności i z obowiązku, gdyż po zniknięciu czy rozproszeniu wojsk Petlury, ktoś go zająć musiał dla utrzymania porządku. Tak zwano wojska ukraińskie w walce z Moskalami przechodziły masowo na stronę rosyjską, o ile nie były same złożone z Rosyan, dla których ukrainizm był tylko partyjną firmą w walce przeciw partyi przeciwnej.

Nie sprzeczając się o to, czy byłoby to dla Polski korzystne lub nawet niezbędne, gdyby między nią i Rosyą miały powstać i istnieć państwa buforowe, związane z nami sojuszem ściślym lub unią, musimy się pogodzić z faktem, że takie państwa nie istnieją, że nikt ich stworzyć nie chce lub nie może, gdyż wszystkie dotychczasowe próby spełzły na niczem, że wreszcie polityka nasza nie może się opierać o fikcyę lub próżnię, ani nasze granice zawisnąć w powietrzu.

Musimy sobie raz jasno wytknąć kres, dokąd poco idziemy, a nie podejmować się tworzenia żadnych innych państw, **prócz naszego własnego**. Musimy to uczynić jaknajprędzej dla bardzo ważnych powodów.

Ogół narodu ma prawo zapytać, dla jakiego celu żołnierz nasz walczy, ginie lub marznie nad Dźwiną, Berezyną i Prypecią? Walka o Polskę jest jego powinnością, służba ojczyźnie słusznie i sprawiedliwie pociąga go do ofiary krwi i życia, ale musi on wiedzieć, że dla **ojczyzny** ją składa i że ona jego trudem i ofiarą dźwiga się i żyje.

Szedł na Litwę i Białoruś jako oswobodziciel; witano go entuzyastycznie jako zwiastuna Polski, wskrzeszającego pamięć dawnych, przedrozbiorowych tradycyj. Ludność, która spieszyła do szeregów ochotniczych dla poparcia jego wysiłku, domaga się w tysiącach uchwał i adresów połączenia jej z Polską. Plebiscyt dokonuje się żywiołowo.

I tu znowu taki nieuprzedzony świadek, jak prof. Kamieniecki, dawny zwolennik unii z W. Księstwem Litowskiem, stwierdza, że korzystny dla nas wynik plebiscytu jest z góry wiadomy. Najściślejsze stosowanie prawa stanowienia o sobie musi nas zobowiązywać do połączenia z Polską krajów, które chcą być przyłączone. — Względem tych, którzy oswobadzali i tych, co zostali oswobodzeni, mamy obowiązek objęcia tych ziem pod naszą władzę. Nie mogą one być wiecznie ziemią sporną i ziemią niczyją, takie bowiem zawieszenie w powietrzu nie jest wolnością, lecz najcięższą niewolą. Okupacya wojskowa jest zawsze dokuczliwa i nigdy nie zastąpi władzy regularnej, odpowiedzialnej i trwałej.

Poza naszemi granicami wschodniemi, których wykreślenie musi być na razie jednostronne, mogą się dokonywać różne ewolucye i przewroty, na których przebieg nie mamy wpływu. Nikt nie może też od nas wymagać, byśmy budowali lub odbudowywali inne państwa, prócz własnego. Najprzód nie stać nas na to, powtóre krwią polską tylko dla polskiej sprawy mamy prawo szafować, tak samo, jak rządy angielski i francuski tylko dla własnej ojczyzny mogą podatek krwi z obywateli ściągać.

Bez względu na to, jak koalicya wybrnie z tych, czy innych zagadnień międzynarodowych, w które się uwikłała, my nie możemy zostawiać w zawieszeniu zasadniczego dla nas pytania: dokąd sięga Polska i jak ją urządzić? *M. R.*

Sejm bez większości.

Z powodu rozbicia się rokowań o wytworzenie większości w Sejmie, pisze »Kur. Polski«:

Większości niema — i nie będzie. Rokowania rozbiły się na sprawie rolnej. Stała się ona tą skałą podwodną, która stanęła na drodze do upragnionego portu. Rzecz wątpliwa, aby mogła powstać jakaś większość prawicowa, gdyż odłam ludowy, któryby się oderwał, aby większość tę stworzyć musiałby pójść na kompromis w sprawie rolnej i tym sposobem postawiłby się fatalnie wobec swych wyborców-włościan. — Większość z udziałem socyalistów jest również mało prawdopodobną. Sejm więc pozostanie bez większości.

Dochodzimy obecnie do oczywistego już dla wszystkich przekonania, że Sejm konstytucyjny nie może bez końca odgrywać swej roli »suwerena«, nie może trwać na swej pozycyi, wyższej nieograniczonej władzy. Sejm ten nie powinien być na długo obliczać swego trwania — i obecnie nadchodzi czas, gdy sam pocznie rozumieć, że **jest na schyłku swego żywota i że musi apelować do swych wyborców.**

Rokowania o utworzenie większości całkiem bezpłodnemi jednak nie były. W kwestyi konstytucyi rokujące grupy doszły do porozumienia. Jeżeli zatem rozumieją konieczność zachowania pewnego ładu państwowego, jeśli nie chcą pozostawiać stanu interregnum, w którym mogą następować wprost nieobliczalne próby zamachów na władzę, — w takim razie powinny znaleźć najwłaściwsze wyjście, uchwalając konstytucyę i uznając, że zadanie Sejmu potem jest już skończone.

Wobec niemożebności stałej i owocnej pracy w Sejmie na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie rządu, który w obecnych warunkach ma objąć władzę i ewentualnie aż do nowego Sejmu ją w rękach utrzymać. Rząd w tych warunkach, bez oparcia o większość sejmową, może być tylko rządem fachowym; musi postawić sobie kilka zadań konkretnych i te wykonać. Zadania te są jasne przez swą niecodzienność i nagłość. Mamy się ratować od klęski gospodarczej i finansowej, wzmagać produkcyę przemysłową, zapobiegać szerzeniu się bezrobocia.

Wszystko, co w tej chwili jakikolwiek rząd zrobić może, będzie nosiło z konieczności cechę tymczasowości, będzie robotą doraźną, zapobiegawczą, nie mogącą nic mieć wspólnego z jakimkolwiek szerokim programem. Mimo więc rozbieżności wśród grup i kierunków sejmowych — utworzenie stałego rządu nie należy do rzeczy niemożliwych.

Głębokie przesilenie gabinetowe.

Warszawa, 25 listopada (WBK). Z bardzo poważnego źródła dowiadujemy się, że przesilenie gabinetowe jest głębsze aniżeli się ogólnie przypuszcza. Nawet ci ministrowie, których przy wszelkich kombinacyach gabinetowych uważano za nienaruszalnych, opuszczą swoje stanowiska.

Galicya wschodnia na 25 lat.

W poprzednim numerze naszego dziennika zamieściliśmy informacyę »Tempsa«, że z powodu opozycyi Lloyda Georgea w Radzie Naczelnej zgodzono się na prowizoryczne rozwiązanie kwestyi Galicyi wschodniej, polegające na tem, że **Galicya wschodnia oddana będzie Polsce na lat 25.**

O antecedensyach tej decyzyi donosi paryski korespondent »Kuryera Porannego« pod datą 19 bm.:

»Koła francuskie twierdzą, że Polska winna się zadowolić 25 leciem prowizoryum wobec tego, co nam dawano poprzednio (Także racya! Przyp. »N. Ref.«). Ze strony polskiej zrezygnowano(?) już ze zwalczania prowizoryum, a chodzi dzisiaj o podwojenie liczby lat prowizorycznego zarządzenia Galicyą. Odnosi się tu wrażenie, że uspokojenie wschodu przez Polskę i zdobycie pewnych granic dla swego państwa byłoby najwłaściwszem rozcięciem węzła gordyjskiego, któremu teraz na imię: Galicya wschodnia«.

Sądzimy, że rząd polski na żadne prowizoryum w Galicyi wschodniej zgodzić się nie może i, że dyktatu paryskiego pod żadnym warunkiem nie przyjmie. Wszelkie prowizoryum w Galicyi wschodniej, bez względu na to, jak długoby trwało, byłoby tylko zarzewiem walk, wstrząsających podwalinami niętylko tego kraju, lecz całej Polski.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 25 listopada (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 24-go b. m.:

Front **litewsko-białoruski**: **W rejonie Połocka wzmożona działalność artyleryi nieprzyjacielskiej. W rejonie Kamienia rozbił nasz patrol silny oddział bolszewicki i zmusił go do cofnięcia się.** Na Polesiu ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

Front **wołyński**: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego:
Haller, pułkownik.

Stosunki w Kamieńcu Podolskim.

Lwów, 25 listopada (PAT). »Wpered« donosi: Po opuszczeniu Kamieńca Podolskiego przez wojska ukraińskie, wszyscy urzędnicy zostali na miejscu. Życie idzie normalnie, uniwersytet i szkoły funkcyonują bez przerwy, naczelną władzę nad miastem i okolicą objął minister oświaty i rektor uniwersytetu Kowienko. Wojska polskie, które weszły do Kamieńca Podolskiego, wykonują służbę wojskowo-policyjną.

Sytuacya na Ukrainie. — Konstytuanta w Moskwie.

Dzienniki warszawskie otrzymują ze sfer dyplomatycznych informacyę, że sztab jen. Denikina znajduje się w Płoskirowie, zaś wojska Denikinowskie w rozsypce. Sam Denikin bawi w Kijowie, co przeczy wiadomościom, jakoby Kijowem owładnęli bolszewicy. Do tego dodają, iż **wojska polskie będą się posuwały naprzód poza Kamieniec Podolski o tyle tylko**, o ile Denikin cofałby się, a chodziłoby o niedopuszczenie zajęcia terytoryów na Podolu przez wojska bolszewickie.

Do sfer politycznych polskich doszły wczoraj pogłoski, zdaje się wiarogodne, że rząd Lenina zamierza poważnie dojść do porozumienia z eserami rosyjskimi i zwołać w Moskwie konstytuantę, opartą na wyborach powszechnych. Podobno Lenin pragnie porozumieć się w tej sprawie również z Kołczakiem i Denikinem, a to w celu wyborów do konstytuanty także na obszarach, zajętych przez tych jenerałów. — Akcyę wyborczą poruczył rząd sowietów podobno b. ministrowi rolnictwa w gabinecie Kiereńskiego, Czernowowi (s. r.)

O zniesienie stanu oblężenia na G. Śląsku.

Berlin, 25 listopada (PAT). »Lokal-Anzeiger« donosi, że 21 bm. odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencya przedstawicieli rządu, na której był obecny także komisarz rządowy na Śląsku Hoersing. Zdał on sprawozdanie o położeniu na Śląsku o zarządzeniach swoich celem utrzymania ładu, podnosząc, że **stan oblężenia jest dla ludności niemieckiej uciążliwy i należy go ze względu na** polityczne położenie znieść. Komisarz oświadczył, że nie chce ponosić odpowiedzialności za dalsze trwanie stanu oblężenia i wnosi prośbę o zwolnienie.

Niemcy o sprawie nadbałtyckiej.

Wiedeń, 25 listopada (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« pisze:

Jesteśmy w trakcie likwidowania awantury bałtyckiej. Gdyby awanturnicy ulegli o miesiąc wcześniej, oszczędziliby ojczyźnie dużo przykrości. Przywódcy buntowników wpędzili państwo niemieckie w niesłychane niebezpieczeństwo. Im zawdzięczamy blokadę Bałtyku i zamknięcie posyłek żywności i kredytu. Przez nich utknęły wszystkie rokowania. Jest koniecznem, żeby przywódców awanturników postawić przed sąd za spiski i bunty.

NIEMCY WSTRZYMUJĄ WYWÓZ SKÓRY.

Berlin, 25 listopada (PAT). »Lokal-Anzeiger« donosi, że główny komisarz państwa na Górnym Śląsku Hoersing **sprzeciwił się wprowadzeniu handlu płodami surowymi i wyprawionymi** i po konferencyi odbytej w wojskowym urzędzie gospodarczym otrzymał upoważnienie **do zamknięcia wywozu tych skór przez granicę wschodnią.**

Komunikat łotyski.

Warszawa, 25 listopada (PAT). Komunikat łotewskiego sztabu jeneralnego z dnia 21 bm. rano:

Walki pod Mitawą w toku. Wczoraj wyparliśmy nieprzyjaciela z szeregu miejscowości, wzięliśmy jeńców i karabiny maszynowe. Po uporczywych walkach zajęliśmy Liwberzen. W walkach na zachód pod Lejzemnem wzięliśmy 8 karabinów maszynowych i jeden bombomiot. Front bolszewicki: W rejonie Bołwy wzięliśmy jeńców. Na reszcie frontu działalność wywiadowcza.

Komunikat z dnia 21 bm. wieczór: Gdy jedna z naszych kolumn wystąpiła do walki na szosie Mitawa—Doblen pod karczmą Griwe, a druga posuwając się wzdłuż drogi Cemal—Mitawa, dotarła do wsi Szawrak, na wschód od szosy mitawskiej, przerwaliśmy front niemiecki i przeszliśmy rzekę Eckau. Przełamawszy niezwykle silny opór, nasze bohaterskie wojska od północnego zachodu i zachodu o godz. 11 rano zajęły Mitawę. Zdobycz jest olbrzymia. Na południowy wschód od Mitawy nad rzeką Aa walki jeszcze trwają. Przytem wypieramy nieprzyjaciela ku granicy. — Front bolszewicki. Bez zmiany.

Judenicz nie będzie rozbrojony.

Berlin, 25 listopada (PAT). »Daily Telegraph« donosi z Rewla: Między Judeniczem a rządem estońskim nastąpiło porozumienie w tym kierunku, że nie nastąpi rozbrojenie oddziałów wojsk Judenicza, gdyby te przeszły na terytoryum estońskie.

Lenin o polityce sowieckiej.

Wiedeń, 25 listopada (PAT). »Daily Herald« ogłasza następujące wynurzenia Lenina wobec pewnego amerykańskiego dziennika:

Nasza polityka pokojowa jest taka sama jak dotychczas, to znaczy: obstajemy przy propozycyach pokojowych, któreśmy ułożyli z Bullitten. Rząd sowiecki zgadza się na to, by się nie mieszać w sprawy wewnętrzne innych krajów. Życzymy sobie jak najrychlej gospodarczych umów z wszystkiemi krajami, a w pierwszej linii z Ameryką.

O konferencyę z sowietami w Pradze

Wiedeń, 25 listopada (PAT). Donoszą z Pragi: »Pravo Lidu« podaje na naczelnem miejscu propozycyę londyńskiego dziennika »Observer«, **ażeby konferencya przedstawicieli koalicyi z przedstawicielami** republiki sowieckiej **odbyła się w Pradze** pod przewodnictwem **Masaryka**. Masaryk nadaje się do tego, ze względu na swoją gruntowną znajomość stosunków rosyjskich.

O pokój Nadbałtyczan z sowietami.

Berlin, 25 listopada (PAT). Donoszą z Rewla: **W Dorpacie podpisano umowę między rządem sowieckim rosyjskim a Estonią, Łotwą i Litwą, w sprawie wymiany zakładników.** Przedstawiciel Rosyi sowieckiej Litwinow oświadczył, że jego zdaniem sprawę tę będzie można lepiej i gruntowniej uregulować w czasie rokowań pokojowych, któreby miały nastąpić po poprzedniem zawarciu zawieszenia broni. Litwinow udało się do Kopenhagi.

Berlin, 25 listopada (PAT). Donoszą z Rewla: Konferencya bałtycka zakończyła obrady. Zadaniem jej było omówić sprawę związku państw **bałtyckich**, uregulować wymianę zakładników **i przygotować nową konferencyę**, na której **omawianą będzie kwestya pokoju z Rosyą sowiecką.**

Granice pojednawczości bolszewików

Rotterdam, 25 listopada (Tel. pryw.) Jak słychać, **rząd rosyjski** zamierza zwołać zgromadzenie narodowe do Moskwy, aby wejść w **kontakt ze stronnictwami umiarkowanemi.** »Prawda« zapowiada, że ma się utworzyć nowy rząd, w którym zastąpieni będą także mienszewicy.

Jak dalej donosi »Prawda«, **rząd sowietów zrobił Denikinowi i Kołczakowi propozycyę pokojową.** Sekretarz Litwinowa oświadcza, że bolszewicy nie zawrą pod żadnym warunkiem kompromisu ze stronnictwami burżuazyjnemi, **że jednak chcą chętnie pracować z innemi grupami socyalistycznemi.**

Rozwiany sen Czechów.

Ołomuniec, 25 listopada. (Tel. pryw.). Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie czeskiej partyi narodowo-demokratycznej, na którem były minister skarbu, dr Rašin, wygłosił referat o sytuacyi politycznej w republice czesko-słowackiej. W przemowie swej dr Rašin zaatakował ostro obecny rząd koalicyjny i oświadczył między innemi dosłownie: Marzenia nasze, jakie snuliśmy 28 października ubiegłego roku o przyszłości naszej republiki, niestety nie ziściły się. Mieliśmy nadzieję, że nasze państwo maszerować będzie na czele państw środkowo-europejskich,. Tak się jednak niestety nie stało. Następnie omawiał dr Rašin położenie gospodarcze republiki czeskiej, przypisując winę katastrofalnych stosunków ekonomicznych w Czechach wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy i ustawicznym strajkom. Wobec niezwykle wysokiego kursu zagranicznej waluty, nie będą wkrótce przemysłowcy czescy w stanie sprowadzać surowców, wówczas grozi przemysłowi czeskiemu zupełny zastój. W ten sposób urabia się nastrój do bolszewizmu. Wkońcu oświadczył dr Rašin, że stosunek Niemców do Czechów wcale się nie zmienił i Czesi przygotowani być muszą jeszcze na ciężkie walki z Niemcami w czeskiej republice.

Czesi o polityce rządu w Cieszyńskiem

Ołomuniec, 25 listopada. (Tel. pryw.). Czecho-słowacki »Dennik«, omawiając kwestyę Cieszyńskiego, wykazuje, że rząd czeski zaprzepaszcza interes czeski w tej sprawie, nie chcąc raz wyjaśnić swego stanowiska w sprawie austryackiej pożyczki wojennej. W pożyczce tej na Śląsku interesowani są Niemcy i żydzi. Kilkakrotnie Niemcy cieszyńscy zwracali się do Pragi z prośbą o deklaracyę rządu w tym względzie, atoli bezskutecznie. Tymczasem w przeciwieństwie do Czechów polski minister handlu dał Niemcom w Bielsku i Cieszynie wiążące zapewnienia.

Klerykali czescy w obronie ks. Hlinki

Praga, 25 listopada. (Tel. pryw.). »České Slovo« donosi, że w Sofinie odbyło się zebranie czeskich klerykałów, zwołane przez czesko-słowacką partyę ludową. Jako mowcy wystąpili: poseł Mysliwec, Słowak Kmetko i ks. Tilinek. **Kmetko** w imieniu słowackiej partyi ludowej oświadczył, że stronnictwo jego nigdy nie wyrzeknie się ks. Hlinki. Ks. **Tylinek** wystąpił gwałtownie przeciw obecnym władcom republiki czeskiej. Powiedział on między innemi:

»Choćby tam, na Hradczynie, zasiadali ludzie o tak krwawych instynktach, jak Franciszek Józef i Fryderyk i dalej czynili to, co obecnie czynią Czesi, zwycięstwo ostateczne przypaść musi klerykałom. Hlinka jest nasz, choćby nam to groziło więzieniem. Socyaliści mają swego czerwonego Muną — my mamy białego Hlinkę. Socyaliści są czerwonymi bolszewikami, my białymi. W imieniu krzyża znosimy codzienną kanonadę prasy rządowej i zgromadzenia narodowego, ale już przywykliśmy do niej i zwyciężymy. Walczyć będziemy, aż wreszcie wywalczymy, że komisarzem państwa dla Słowaczyzny zostanie ks. Hlinka. Przyjdzie chwila zwycięstwa na świecie białej anarchii. Tak

jesteśmy białymi bolszewikami i białymi anarchistami.

Gwałty czeskie.

Praga, 25 listopada (Tel. pryw.) »Bohemia« w obszernym artykule przedstawia, jaką rolę odgrywa w Czechach »Wojenski Bezpecznosti Odbor«, występujący na zewnątrz pod trzema tajemniczemi literami V. B. O. Jest to urząd, podporządkowany ministerstwu obrony krajowej. Na czele jego stoi Heisman, który jest równocześnie redaktorem »Czeskiego Slova«. — Urząd ten jest centralą szpiclowską, która czuwa nad prawomyślnością obywateli republiki. Konfidenci jego operują w całem państwie, a ofiarą ich denuncyacyj padają dzień w dzień Niemcy, Polacy, Madziarzy i Słowacy. Wiele tajemnych aresztowań na tle zmyślonych spisków, to właśnie prowokacyjna robota konfidentów tego urzędu, który jak »Bohemia« zaznacza, jest wstydem i hańbą dla nowożytnego państwa.

Czeska centrala szpiegowska.

Cieszyn, 25 listopada (Tel. pryw.) W miejscowości Poręba na Śląsku pod okupacyą czeską chciano urządzić przedstawienie amatorskie. Czeski komisaryat ocenzurował program i udzielił pozwolenia na odbycie przedstawienia. Gdy sala zapełniła się gośćmi i przedstawienie miało się rozpocząć, zjawiło się na sali kilku robotników czeskich i kilkunastu żołnierzy czeskich i oświadczyło, że do przedstawienia nie dopuszczą. Publiczność zignorowała te pogróżki, a wówczas żołnierze zagrozili użyciem broni, wobec czego publiczność rozeszła się do domów.

Misya Kramarza nie udała się.

Praga, 25 listopada (Tel. pryw.) Z Paryża donoszą:

Misya Kramarza w południowej Rosyi nie powiodła się. Projekt konstytucyi, którą Kramarz wypracował wspólnie z Mandelstamem b. dragomanem rosyjskim w Konstantynopolu, zrobił zupełne fiasko.

Makłakow wraca w tych dniach do Paryża.

Anglicy okupują Słowaczyznę.

Budapeszt, 25 listopada (Tel. pryw.) Z Preszburga donoszą tutaj, że wojska angielskie zajęły dworzec kolejowy w Preszburgu i zaraz usunęły napis czeski »Vratislava«. Czeskie urzędy w Parkanach i Komornie zostają usunięte. Czeskie biuro korespondencyjne zaprzecza tej wiadomości.

Hindenburga i Ludendorffa niema na liście.

Berlin, 25 listopada (Tel. pryw.) »Daily Mail« twierdzi, że na liście osób, których wydania domagać się będzie koalicya, niema ani Hindenburga ani Ludendorffa. Na liście tej prócz Wilhelma, następcy tronu i Tirpitza znajduje się około 80 osób. Skład trybunału jest jeszcze nie ustalony. Prawdopodobnie przewodniczyć będzie jakiś sędzia angielski.

Demonstracye monarchistyczne w Niemczech.

Berlin, 25 listopada (Tel. pryw.) Z Londynu donoszą:

Pisma angielskie zajmują się bardzo obszernie ostatniemi demonstracyami w Berlinie i stwierdzają, że wobec ponownego wzmożenia się ruchu militarystycznego i monarchistycznego przeprowadzenie procesu przeciw Wilhelmowi stało się koniecznością. »Daily Express« pisze: Demonstracye berlińskie dowodzą, jaki duch panuje wśród młodzieży niemieckiej. Otoczenie byłego następcy tronu pracuje nad powrotem Hohenzollernów. Nie ulega wątpliwości, że militaryzm niemiecki jeszcze żyje i liczyć się należy z żądzą Niemiec do odwetu.

Monachium, 25 listopada (Tel. pryw.) Wczoraj w Monachium odbyły się demonstracye monarchistów na wzór Berlina. Wznoszono okrzyki: niech żyje Hindenburg, precz z żydami!

Veto Wilsona.

Wiedeń, 25 listopada (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że wedle oświadczeń senatorów sprzyjających rządowi, prezydent Wilson założy veto przeciwko wnioskowi senatora Lodge. Wilson uważa się do tego upoważnionym, podczas gdy republikanie są zdania przeciwnego. Skutek będzie ten, że wojna oficyalna nie będzie ukończona, jeżeli Lodge nie uzyska potrzebnej większości dwóch trzecich głosów celem unieważnienia veta.

Nadzieje kompromisu.

Paryż, 25 listopada (PAT). Ag. Havasa. Jak donosi »Presse de Paris«, z chwilą otwarcia przyszłej sesyi senatu prezydent Wilson przedłoży traktat pokojowy. Zarówno republikanie jak i demokraci prowadzą w dalszym ciągu rokowania w nadziei osiągnięcia kompromisu.

Opóźnienie podpisania traktatu.

Paryż, 25 listopada (PAT). Havas. Według Presse de Paris« wyjazd delegata niem. von Simsona i rzeczoznawców niemieckich wpłynie na opóźnienie podpisania traktatu, co nastąpi prawdopodobnie w dniu 1 grudnia br. oraz wywoła zwłokę w wejściu w życie tego traktatu.

Południowi Amerykanie o senacie waszyngtońskim.

Warszawa, 25 listopada (PAT). Z Buenos Aires donoszą:

Zdaniem prasy argentyńskiej postawa senatu Stanów Zjednoczonych wytwarza kłopotliwą sytuacyę międzynarodową. Dziennik »Nation« pisze, że stanowisko senatu może się odbić na istnieniu Ligi narodów. Gdyby Stany Zjednoczone nie wstąpiły do Ligi narodów, to wszystkie południowo-amerykańskie republiki, które już zgłosiły akces do Ligi narodów, znalazłyby się w kłopotliwem położeniu i traktowałyby Stany Zjednoczone jako czynnik obcy rozwojowi polityki narodowej. »Nation« dodaje, że republiki południowo-amerykańskie nie porzucą Ligi narodów i nie pójdą śladem Stanów Zjednoczonych.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NAKŁADU DZIENNIKA ZAŁĄCZA SIĘ DLA ZAMIEJSCOWYCH PRENUMERATORÓW CZEKI POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

KRONIKA.

Kraków, 25 listopada.

AKADEMIA KU UCZCZENIU ŚP. PROF. B. ULANOWSKIEGO. W dniu 28 listopada (piątek) o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta Akademia ku uczczeniu śp. profesora Bolesława Ulanowskiego. Akademia ta jest urządzona staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności Przemawiać będą rektor Uniwersytetu prof. Estreicher i prezes Akademii Umiejętności prof. Morawski a odczyt o działalności naukowej profesora Ulanowskiego wygłosi prof. Kutrzeba. Bilety wstępu do auli wydaje kancelarya Uniwersytetu w dniach 26 i 27 listopada (środa i czwartek) w godzinach przedpołudniowych.

KODYFIKACYA PRAWA GÓRNICZEGO. Sekcya prawa cywilnego Komisyi kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej uchwaliła zwołać informacyjną naradę w sprawie kodyfikacyi prawa górniczego i naftowego. W wykonaniu tej uchwały prezydyum Sekcyi prawa cywilnego zaprosiło na naradę na dzień 7 i 8 grudnia do Krakowa pp. prof. dra Allerhanda, star. radcę górniczego dra Bocheńskiego, prezesa prokuratoryi jeneralnej Bukowieckiego, wiceprez. dra Cichowicza, adwokata dra Czaplę, starostę górniczego dra Gerzabka, sędziego Sądu Najwyższego Koczanowicza, prof. dra Kumanieckiego, prof. dra Kutrzebę, adwokata dra Rosenberga, prof. dra Wroblewskiego, sędziego apelacyjnego dra Wyspiańskiego, posła Jana Zamorskiego i prof. dra Fryderyka Zolla. Prezydyum sekcyi zwróciło się także do Akademii górniczej w Krakowie o wysłanie delegatów na naradę.

Pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 7 grudnia o godzinie 5 popołudniu w Collegium novum w sali senatu akademickiego.

KRAKOWSKI KOMITET POMOCY DLA ŻOŁNIERZA W POLU podaje do publicznej wiadomości, że korzystając z pozwolenia magistratu co do zbiórki w naturze, uprasza wszystkich usilnie ofiarodawców tak w Krakowie, jak i na prowincyi o nadsyłanie ciepłej odzieży, bielizny, rękawic, koców itp. pod adresem: Szatnia kobieca, plac Szczepański 3, której zarząd z całą gotowością udzielił Komitetowi swego lokalu na ten cel. Wynik zbiórki pieniężnej do 20 listopada włącznie zostanie ogłoszony w pismach w najbliższym czasie i wysłany do Białego Krzyża do Warszawy, przyczem delegat Komitetu wyjedzie na front, łącznie z delegacyą warszawską. Wszelkie dary w naturze zebrane w Szatni kobiecej oraz ciepłe rzeczy zakupione z funduszu pieniędzy nadesłanych po 20 listopada na rachunek bieżący Komitetu w Banku krajowym w Krakowie, plac Szczepański, zawiezie na front wschodni osobna delegacya Komitetu i rozda żołnierzom, uwzględniając przytem pułki krakowskie.

PRZECIWKO LICHWIE RESTAURACYJNEJ I KAWIARNIANEJ. Z magistratu komunikują nam: W ostatnich czasach stwierdzono, że niektórzy restauratorzy i kawiarze nie przestrzegają cennika potraw i napojów, zatwierdzonego przez magistrat na podstawie opinii przybocznej Rady aprowizacyjnej z dnia 16 października 1919 r., lecz pobierają za potrawy i napoje gościom podawane ceny wyższe ,dowolnie ustanowione. Wobec tego magistrat przypomina, że w myśl obwieszczenia Wydziału dla przemysłu, rękodzieł i handlu P. K. L. z dnia 30 grudnia 1918 r. wolno pobierać w przemyśle gospodnio-szynkarskim za potrawy i napoje tylko takie ceny, jakie zatwierdzi władza przemysłowa I instancyi po zasięgnięciu miarodajnej opinii. Zatwierdzony przez władzę cennik ma być umieszczony w lokalu przemysłowym w miejscu widocznem.

Równocześnie wzywa się restauratorów i kawiarzy do przestrzegania z całą ścisłością cennika potraw i napojów ostatnio przez magistrat zatwierdzonego i należytego uwidocznienia potwierdzonego urzędownie egzemplarza tego cennika w lokalu przemysłowym.

Nad przestrzeganiem niniejszego obwieszczenia czuwać będą organa kontrolne magistratu i policyjne. Niestosujący się będą karani, w myśl powołanego wyżej obwieszczenia P. K. L. grzywnami do 2.000 K. względnie także aresztem do 6 tygodni, a w razie powtórnego ukarania odebraniem uprawnienia przemysłowego.

Publiczność we własnym interesie winna donosić wydziałowi III c magistratu dla spraw karnych (ul. Pocelska 8, II p.) o każdym wypadku pobierania w restauracyach i kawiarniach cen wyższych od zatwierdzonych, oraz podawać magistratowi do wiadomości te restauracye i kawiarnie, w których potwierdzony urzędownie cennik potraw i napojów nie jest uwidoczniony.

SPRZEDAŻ CUKRU NA LEGITYMACYE. Magistrat wzywa kupców rejonowych, aby po odbiór cukru żółtego na najbliższy okres sprzedaży zgłosili się z książkami cukrowemi wprost w agencyi handlowej przy ul. Wiślnej 8, bezwarunkowo we wtorek, dnia 25 bm. Cukier dla konsumów wydawany będzie w tym samym dniu bezpośrednio przez Ekspozyturę Wydziału dla spraw aprowizacyjnych przy ul. Radziwiłłowskiej 8 według liczby członków za wykazaniem się poświadczeniem Centralnego Biura chlebowego co do złożonych za ostatni okres sprzedaży odcinków cukrowych. Sprzedaż detaliczna cukru żółtego rozpocznie się w sklepach rejonowych i konsumach w dniu 27 bm. tj. we czwartek. Na poczet przepisanej racyi sprzedawać będą sklepy po 200 gr. na osobę w cenie po 8 K za 1 kg. za odcięciem kuponu z 1-szej połowy [illegible] zbiorowej.

ODWILŻ. Mróz się widać zawstydził na dobre swego tegorocznego przedwczesnego przyjścia, bo cofnął się stanowczo i na całej linii. Od kilku dni mamy odwilż, a wczoraj był już niemal wiosenny dzień. Jeszcze w nocy było cztery stopnie ponad zero. To też śnieg topniał gwałtownie, a na miejscu białych jego opon potworzyły się straszliwe bajora i kałuże brudnego błota. Nikt go prawie nie sprząta, więc przez ulicę przejść trudno, na tradycyjnych „głębszych" miejscach naszych bruków i chodników czyhają na przechodniów całe jeziora brudnej wody, każdy chodzi ochlapany do kolan. Widok ulic, a zwłaszcza placów, jak Szczepański, kolejowy, Rynku nawet jest wprost przykry wskutek tego błotnego niechlujstwa. Oczywiście, nikt tego nie sprzątnie, więc trzeba czekać, aż przyjdzie mróz i zetnie te kałuże, albo nowy [illegible] je przykryje.

ŻONA ATAMANA PETLURY W KRAKOWIE. Od kilku dni bawi w Krakowie żona atamana, względnie jeneralissimusa wschodnio-ukraińskiego, Petlury. Pani Petlurowa przybyła z dzieckiem, dziewczynką, towarzysza jej: pułkownik i porucznik ukraiński. Całe towarzystwo zamieszkało w hotelu Francuskim. Z ramienia D. O. G. dodany jest im do boku podporucznik wojsk polskich, za pośrednictwem którego można się porozumieć z panią Petlurową i ukraińskimi wojskowymi. Zresztą wolność ruchów pani Petlurowej nie jest ograniczona. Zabawi ona wraz ze swoimi towarzyszami w Krakowie zapewne przez czas dłuższy.

POWOŁANIE Z KRAKOWSKIEGO MAGISTRATU DO POZNANIA. Jak się dowiadujemy, radca magistratu krakowskiego z wydziału aprowizacyi, dr W y d r o, powołany został do Poznania na stanowisko szefa wydziału skarbowego w sekcyi ministerstwa skarbu w Poznaniu. Jest to już 6-ty z rzędu wyższy urzędnik magistratu krakowskiego, powołany na urzędowanie do Poznania.

WSTRZYMANE POCIĄGI. W okręgu dyrekcyi P. K. P. w Krakowie wstrzymano aż do odwołania ruch następujących pociągów osobowych na niżej podanych szlakach: Na szlakach Bogumin—Lwów Nr 16, 21; Dziedzice—Kraków Nr 19, 20, Kraków—Trzebinia—Szczakowa Nr 131/1432, 1431/132; Kraków—Rzeszów Nr 20, 261; Kraków—Dębica Nr 124, 123; Kraków—Tarnów Nr 120, 122, 127, 263; Kraków—Skawina—Oświęcim Nr 1031, 1034; Podgórze-Płaszów—Oświęcim Nr 1063, 1067A/1033; Bierzanów—Wieliczka Nr 459, 460; Kraków—Skawina—Sucha—Nowy Sącz Nr. 45/1013/1113 1213, 1214,1114/1014/44; Kraków—Zakopane Nr 6113, 6114; Tarnów—Nowy Sącz Nr 613, 616; Nowy Sącz—Orłów Nr 612, 613; Dębica—Rozwadów Nr 714, 718, 719, 721; Rozwadów—Przeworsk Nr 716, 717, Rzeszów—Jasło Nr 1511, 1514; Zwardoń—Sucha Nr. 1211, 1214; Stróże—Zagórz Nr 1311, 1314; Zagórzany—Gorlice Nr 1467A, 1468A, 1469A, 1470A.

WYPADEK ARTYSTKI. Podczas niedzielnego przedstawienia „Makbeta" pani Pancewicz grająca rolę lady Makbet, uległa przykremu wypadkowi zwichnięcia nogi. Wskutek tego w teatrze miejskim we środę zamiast „Makbeta" dana będzie „Polityka" Perzyńskiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Jutro premiera arcydzieła Straussa „Baron cygański" z udziałem świeżo pozyskanych sił operowych pp. Ludwigiem i Tarnawskim. Partyę Safi na premierze śpiewa p. Brzozowska, pojutrze p. Hendrichówna. W partyi tytułowej występuje p. Miller. Znakomity utwór Straussa, którego piękność w całej pełni ujawniła wczorajsza wieczorna próba jeneralna pod reżyseryą p. Lełowicza i batutą p. Barańskiego, ożywi śliczny czardasz pp. Koszutskich.

Z „BAGATELI". Wieczorne dzisiejsze przedstawienie wypełni „Konfekcya męska". We środę po raz ostatni „Dudek", we czwartek popołudniu na rzecz gwiazdki dla inwalidów „Hiszpańska mucha". W piątek „Kobieta bez skazy". Próby z „Rostworu prof. Pytla" w pełnym toku. Premiera w przyszłym tygodniu.

NOWE PISMO TEATRALNE. W najbliższych dniach zacznie w Krakowie wychodzić nowe czasopismo peryodyczne poświęcone teatrowi, pt. „Krakowski przegląd teatralny". Nowy organ wychodzić będzie pod redakcyą jednego ze znanych krakowskich publicystów-krytyków i przynosić będzie w odstępach tygodniowych przegląd krakowskiego życia teatralnego, informacye ze wszystkich teatrów, afisze i programy. Pod względem typograficznym „Przegląd teatralny" utrzymany będzie na poziomie wydawnictw artystycznych i przynosić będzie ilustracye i portrety do sylwetek i życiorysów osób ze świata artystycznego.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się we środę dnia 26 bm. w domu Towarzystwa. Porządek dzienny dr Rychliński: a) przedstawienie chorych z oddziału ginekol.-położniczego, b) referat: W sprawie leczenia zapalnych zmian chronicznych przydatków macicy na tle wywióru wstrzykiwaniami śródmacicznemi w szczególności 2 proc. argentaminy.

Z KOŁA HISTORYKÓW. Zebranie ogólne krakowskiego Towarzystwa historycznego odbędzie się we czwartek, 27 listopada o godz. 6 wieczorem w sali Seminaryum archeologicznego (Biblioteka Jagiellońska, parter). Odczyty wygłasza: prof. Wł. Konopczyński: „Traktaty międzynarodowe dawnej Rzplitej". Prof. W. Sobieski: „Plan zajęcia Prus Wschodnich za Zygmunta III (1617)".

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2). Wtorek, 25 bm. o 7-ej: prof. M. Dąbrowski: Przepych dekoracyi opery. Środa, 26 bm. o 7-ej: prof. M. Szyjkowski „Dziady" z ilustr. artyst. Czwartek, 27 bm. o 7-ej: prof. Bol. Walewski: „Muzyka w teatrze" z ilustracyą muzyczną. Piątek, 28 bm. o 7-ej: prof. St. Pilwko: Teatr lwowski przed 1842 (Rola teatru w życiu narodu). — Niedziela, 30 bm. o 6-tej: prof. T. Błotnicki: Ubiór i tańce egipskie z ilustr. Niny Doli.

„ŻEGLUGA POLSKA", sekcya propagandy „Żeglugi Polskiej" zaprasza wszystkich interesujących się rozwojem dróg wodnych w Polsce na konstytuujące zebranie „Towarzystwa popierania Żeglugi Polskiej", które odbędzie się dnia 26 listopada br. o godzinie 6 popołudniu w sali Towarzystwa technicznego.

Z TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. Na odbytem dnia 9 listopada br. walnem zgromadzeniu członków Tow. rygor. wybrano następujący zarząd: Dr A. Gumprich, prezes, dr H. Fargel wiceprezes, dr L. Lustbader sekretarz, dr I. Minder skarbnik. Podania o pożyczki i o skrypta wnosić należy na ręce sekretarza (ul. Koletek 4, I p.). Asygnaty do lekarzy i aptek wydaje prezes adw. dr Gumprich, ul. Grodzka 15, II p. między godz. 3—4 popoł. Biuro pośrednictwa pracy prowadzi dr Sz. Gruenfeld, ul. Grodzka 71, I p. między 2—4 popoł. Wydział wzywa ponownie akademików reflektujących na korzystanie z kuchni akademickiej do podania swych nazwisk na ręce Karola Lustbadera, ul. Koletek 4, między 2—3 popoł. Wydział zwraca się do wszystkich członków z wezwaniem o uiszczenie zaległych wkładek, do słuchaczów Wszechnicy o przystępywanie do Tow. rygor. w charakterze członków, a do dłużników o spłacanie długów pod rygorem skargi na ręce skarbnika dra I. Mindera, ul. Gołębia 3, I p. między 1—3 popoł.

BIUROKRATYCZNE NIEDOMAGANIA. Nauczycielstwo szkół ludowych doprosić się nie może Rady szkolnej o przyspieszenie manipulacyj biurokratycznej w sprawie wypłaty przyznanych emerytom dodatków. Wystarczy nadmienić, że emeryci mając już w ręku zawiadomienie o asygnowaniu poborów w myśl okólnika z 9 paźdz. L. 22192, nie mogą swych pieniędzy otrzymać, gdyż kasa filialna nie ma jeszcze aktu asygnacyjnego. Sądzimy, że od października do końca listopada dosyć było czasu na przeprowadzenie odnośnych manipulacyj. Rada szkolna powinna w tych ciężkich czasach wziąć życzliwiej pod uwagę nędzę emerytów, skazanych na głód i niecierpliwie wyczekujących przyznanych im zapomóg.

POŻAR WARSZTATÓW WOJSKOWYCH. Wczoraj około godz. 5 nad ranem wybuchnął pożar w oficynach koszar wojskowych przy ul. Wielickiej w Podgórzu, w których mieszczą się warsztaty kołodziejskie. Zaalarmowana straż podgórska po pewnym czasie pożar opanowała, niemniej jednak jest pewna szkoda w materyale wozowym. Przyczyna pożaru nieustalona.

GRZECZNEGO CZŁOWIEKA spotkał w osobie jakiegoś nieznanego izraelity p. Wilhelm Sokoler z Tarnowa na dworcu kolejowym przy osobowej kasie. P. Sokoler kupował bilet, a ponieważ był tłok, jak zwykle w ogonkach przy kasie na dworcu kolejowym krakowskim, dał swoją walizkę do potrzymania jakiemuś grzecznemu obok stojącemu podróżnemu. Ten „potrzymał" ją na czas dłuższy, gdyż ulotnił się razem z walizką. Okazuje się, że i grzecznych ludzi wystrzegać się obecnie należy.

„ŚWIŃSKIE" MORDERSTWO. Onegdaj na Ludwinowie dokonano strasznej zbrodni. Do zamkniętej stajni M. Lecha włamali się w nocy dwaj zbrodniarze i uprowadzili z niej dwie świnki, pokaźnej wartości 5.000 K. Jedna ze świnek, przytomniejsza, wyrwała się napastnikom; zbrodniarze wobec ciemności nocnych i obawy hałasu zaniechali pościgu i świnka spokojnie wróciła pod „swój" dach. Tem srożej za to obeszli się nocni włóczędzy z drugą; zaprowadziwszy ją nad brzeg Wilgi, bezwzględnie i okrutnie zamordowali, a mięso ukryli w wodzie rzeczki, obiecując je wyjąć sobie na drugi dzień. Sprawiedliwość jednak dziejowa nie pozwoliła im skorzystać z rezultatu zbrodni. Tejże nocy ajent policyjny Koczur wyśledził jednego ze zbrodniarzy i aresztował go w osobie znanego zresztą złodzieja Fr. Frydrycha; następnej nocy wpadł w ręce sprawiedliwości drugi włamywacz-morderca świnki, J. Malec. Smakowite zwłoki niewinnie zamordowanej świnki wydobyto z nurtów Wilgi i zwrócono jej żywicielowi.

KRADZIEŻ PAKI SKÓR. Wczoraj w nocy włamali się dwaj złodzieje, 43-letni Jan Lenda i 31-letni Fr. Czak, do magazynu firmy „Spedopol" przy ul. Floryańskiej i skradli tam dużą pakę skór podeszwowych, wartości 40.000 K. Łup swój włamywacze zawieźli do mieszkania Czaka na Czarnej Wsi. Policya wyśledziła włamywaczy, skóry im odebrała a przedsiębiorczych wspólników aresztowano.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj aresztowano jako podejrzanego o kradzież, dokonaną przed kilku dniami w restauracyi Niedziałka przy ul. Floryańskiej, 18-letniego Jana S., byłego służącego w tej restauracyi.

46-letniego Fr. Szpondra, chłopca rzeźnickiego, aresztowano za to, że skradł swemu pryncypałowi Żmudzie przy ul. Topolowej 40 kg. wędlin.

27-letnią służącą Julię Kula aresztowano, ponieważ skradła Teofili Szprung, u której służyła, garderobę i bieliznę.

Kronika warszawska.

TRZY POCIĄGI WOJSKOWE W DRODZE Z FRANCYI DO POLSKI. (Tel.) Poseł francuski Pralon zawiadomił ministeryum spraw zagranicznych, że trzy pociągi wojskowe dla Polski opuściły Francyę i jadą przez Niemcy. Wiozą one oprócz innego materyału, 43 wagony odzieży żołnierskiej. Pociągi te przybędą do Polski lada dzień.

NOWY SZEF KOLEI ŚLĄSKICH. (Tel.) Minister kolei zamianował dra Witolda B a n a s z k i e w i c z a szefem kolei śląskich z pełnomocnictwami. Dr Banaszkiewicz jest upoważniony do złożenia deklaracyi w sprawie żądań, jakie dyrekcya i cały personal kolei koszycko-bogumińskiej postawiły rządowi polskiemu na wypadek, jeżeli Śląsk Cieszyński przypadnie Polsce. Żądania personalu kolei koszycko-bogumińskiej będą przez rząd polski uwzględnione w całej rozciągłości.

NA OFIARY WOJNY. Polskie Towarzystwo pomocy dla ofiar wojny w Warszawie (Szpitalna 6) wydało odezwę, wzywającą do składania ofiar na rzecz rodaków na Górnym Śląsku ,którzy ucierpieli wskutek wojny.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O NASTĘPCACH SKRZYŃSKIEGO. (Tel.). Dzisiejsza prasa warszawska wymienia szereg nazwisk rzekomych następców wiceministra Skrzyńskiego, pojawiły się między innemi nazwiska prof. Strońskiego i p. Horodyskiego. Na podstawie bezwzględnie autentycznych informacyi możemy stwierdzić, że wszelkie pogłoski o osobie następcy hr Skrzyńskiego pozbawione są realnej podstawy, gdyż kwestya personalna jest jeszcze zupełnie nierozstrzygnięta.

RAUT NA CZEŚĆ POSŁA FINLANDYI. (Tel. z Warszawy). U p. Aleksandra Lednickiego odbył się raut na cześć posła Finlandyi, prof. Mikoli. Wśród licznie zebranych gości znajdowali się profesorowie uniwersytetu warszawskiego z dyrektorem Kostaneckim na czele, członkowie skandynawskiej Izby handlowej, urzędnicy i przedstawiciele ministeryum spraw zewnętrznych, ministerstwa przemysłu i handlu, przedstawiciele polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej itd. Szereg przemówień rozpoczął p. Aleksander Lednicki, podnosząc zasługi prof. Mikoli i wspominając o dawniejszych i zawsze trwałych stosunkach, łączących Polskę i Finlandyę. W dalszym ciągu rektor Kostanecki ,były poseł Parczewski, prezes Smarzewski i inni wypowiadali się w gorących słowach o stałej przyjaźni, łączącej oba narody, których niepodległość w jednym czasie osiągniętą została, a których długa i ciężka wspólna walka o wolność była ogniwem, łączącem te narody. Prof. Mikola w serdecznych słowach dziękował zebranym.

DZIENNIK FRANCUSKI W WARSZAWIE. Otrzymujemy wiadomość, że w Warszawie wkrótce wychodzić zacznie, pod redakcyą p. Roberta V a u c h e r, dziennik w języku francuskim pt. „Le journal de Pologne". Redakcya mieścić się będzie przy ul. Nowy Świat 54. „Le journal de Pologne" zapowiada umieszczanie artykułów pióra przywódców wszystkich partyj politycznych w Polsce i wybitnych publicystów zarówno francuskich jak polskich i zamierza starać się odbijać usposobienie i nastroje nietylko stolicy, lecz i całego kraju, utrzymując korespondentów we wszystkich większych miastach Polski.

UDEKOROWANIE P. LUTOSŁAWSKIEJ. (Tel.) Hiszpańskie ministeryum spraw wewnętrznych dokonało uroczystego udekorowania wielkim krzyżem dobroczynności znanej pisarki Zofii L u t o s ł a w s k i e j z domu Casanova, celem uczczenia jej działalności filantropijnej.

OBŁAWY NA DEZERTERÓW W WARSZAWIE. — (Tel. WBK.) Wczoraj rano władze wojskowe przeprowadzały obławę na dezerterów. Przy tej sposobności wykryto w domach przy ul. Leszno 140 i Nowolipki 90 olbrzymie składy herbaty, tytoniu, szkła, skór i papierosów pochodzenia zagranicznego. Towary były przeznaczone na pasek.

KARY NA PASKARZY WARSZAWSKICH. Komisarz rządu skazał z powodu przekroczeń aprowizacyjnych Karola Michlera, Wacława Michlera, Juliana Tauera, i Abrama Finkla, każdego na 6 miesięcy aresztu i 100.000 mk. grzywny. Seweryna Tauera na 50.000 mk. grzywny i trzy miesiące aresztu. Chila Heormanna na 30.000 mk. grzywny albo 6 miesięcy aresztu. Pozatem część kryminalną sprawy komisarz rządu skierował do prokuratora sądu okręgowego.

ARESZTOWANIE POR. WĄSOWICZA. Dzienniki warszawskie donoszą: Niedawno wykryto w Łodzi wielką aferę poborową, do której wmieszany został por. Władysław Wąsowicz. Na skutek rewelacyi jednego z pism łódzkich por. Wąsowicz, którego w międzyczasie przeniesiono do Warszawy, został zawieszony w czynnościach. Tymczasem śledztwo toczyło się dalej i dnia 19 bm. por. Wąsowicz został aresztowany.

ARESZTOWANIE BOLSZEWIKA. W Warszawie aresztowany został niejaki Aleksander Grojnem, rodem z Chełma, który przed wojną był nauczycielem w gimnazyum jen. Chrzanowskiego. Powołany do wojska rosyjskiego, dosłużył się rangi porucznika, a po rewolucyi wstąpił do armii bolszewickiej i był głównym naczelnikiem bolszewickim zakładów naukowych. Nagle opuścił to stanowisko i znalazł się w Warszawie, gdzie go aresztowała żandarmerya.

REWIZYA U DYREKTORA „PUZAPPU". Warszawska „Gazeta Poranna", a za nią inne warszawskie pisma doniosły, że policya dokonała rewizyi u dyrektora „Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby" Ignacego Świętochowskiego i znalazła u niego 2 worki kaszy, 11 worków otrębów, 41 worków mąki pszennej i żytniej, oraz skrzynię cukru 50 kg. Artykuły te Świętochowski kazał zwozić do swojego domu na automobilu rządowym. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Kronika lwowska.

UNIWERSYTET „JANA KAZIMIERZA". (Tel.) „Monitor" ogłasza: Ministerstwo oświaty komunikuje: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 8 listopada br. zatwierdził używanie przez uniwersytet lwowski nazwy urzędowej: „Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie".

† TADEUSZ WOJCIECHOWSKI. Telegram ze Lwowa doniósł, że w dniu 21 bm. zmarł tam znakomity historyk dr Tadeusz W o j c i e c h o w s k i, b. profesor uniwersytetu lwowskiego. Ze śmiercią jego schodzi do grobu jeden z ostatnich przedstawicieli pokolenia wielkich historyków naszych, którzy historyografię polską wzbogacili najcenniejszemi źródłowemi dziełami, wprowadzając do niej nowe teorye i wartości, oparte na metodzie archiwalnej.

Śp. Tadeusz Wojciechowski urodził się w Krakowie w roku 1838. Gimnazyum ukończył w Krakowie, studya uniwersyteckie odbywał w Krakowie i Wiedniu, studyując prawo i filozofię. W roku 1865 otrzymał stopień doktora filozofii. Od roku 1867 pracował w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako amanuent. Mianowany skryptorem Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, poświęcał się całkowicie badaniom historycznym. W roku 1883 został nadzwyczajnym, a w 4 lata później zwyczajnym profesorem historyi polskiej na Uniwersytecie lwowskim. Dr Wojciechowski był od roku 1881 członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, korespondentem komisyi centralnej w Wiedniu do konserwacyi zabytków historyi i sztuki, od r. 1891 prezesem Towarzystwa historycznego. Z godności uniwersyteckich piastował w roku szkolnym 1888-9 godność dziekana wydziału filozoficznego, a w roku 1905-6 godność rektora.

W roku 1907 dr Wojciechowski przeniósł się w stan spoczynku. W uznaniu znakomitych usług uczonego około rozwoju nauki polskiej ówczesny senat Uniwersytetu uchwalił jednogłośnie wybić na jego cześć plakietę, którą mu w roku 1908 uroczyście wręczyła deputacya senatu.

Wśród wielu znakomitych jego dzieł z zakresu historyi polskiej wymienić należy: „Zabiegi cesarza Maksymiliana o koronę polską", „Chrobacya, Rozbiór starożytności słow.", „Roczniki polskie X—XV w.", „O Kazimierzu Mnichu", „O życiu i pismach Wincentego z Kielc", „Co to jest historya i poco się jej uczymy", „Podział i zakres dziejów polskich", „O powtórnej elekcyi Stanisława Leszczyńskiego", „O Piaście i piaście" i w. i.

Śmierć śp. Wojciechowskiego jest dla nauki polskiej stratą niezastąpioną.

Jak nam telefonują ze Lwowa, stosownie do życzenia śp. prof. Wojciechowskiego nie będzie żadnych mów na pogrzebie. Natomiast uniwersytet urządzi w najbliższym czasie uroczystą akademię ku czci zmarłego. Wydział filozoficzny zamyśla upamiętnić pracę śp. Wojciechowskiego w sposób jeszcze trwalszy.

Z PRZESZŁOŚCI POR. GRADEZA. (Tel.) Porucznik amerykański Gradez, który padł ofiarą katastrofy lotniczej we Lwowie, pochodził z Bostonu. Był oficerem siódmej eskadry bojowej im. Tadeusza Kościuszki. W Ameryce por. Gradez był naczelnym instruktorem w szkole pilotów i akrobatyki lotniczej. Był on znany jako jeden z najlepszych i najwybitniejszych pilotów amerykańskich. Służył u nas nie na mocy specyalnej [illegible], jak to czyniło wielu zagranicznych pilotów, ale zaciągnął się w szeregi jako polski oficer na żołdzie polskim. Zmarły odnosił się do nas bardzo życzliwie, uczył się języka polskiego, robiąc w tym kierunku wielkie postępy. We Lwowie bawił od kilku tygodni i zamierzał pozostać w czynnej służbie w Polsce tak długo, dopóki interes polski będzie tego wymagał. — Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

KONKURS NA KATEDRĘ KOLEJNICTWA. Politechnika lwowska ogłasza konkurs do końca czerwca 1920 roku na katedrę zwyczajną kolejnictwa od 1 października 1920. Bliższe szczegóły poda rektorat.

KATASTROFA KOLEJOWA. Tel. nam ze Lwowa: Dyrekcya kolei lwowskich donosi, że w nocy z 20 na 21 bm. na linii Lwów—Podhajce pociąg Nr 5413, idący przez Czarny Dunajec do Puszczy, uległ katastrofie. Uszkodzone zostały parowóz, wagon służbowy, pocztowy i 4 wozy osobowe. Kierownik pociągu i drużyna parowozowa doznali uszkodzeń. Na miejsce katastrofy wyjechała komisya. Usunięcie przeszkody potrwa 3 dni. Na tyleż dni wstrzymano ruch osobowy na linii Lwów—Brzeżany. Przyczyną nieszczęścia wykolejenia pociągu z powodu zamarznięcia szyn.

KRADZIEŻE W MAGAZYNIE CŁOWYM WE LWOWIE. Od dłuższego czasu ginęły w zagadkowy sposób różne towary z magazynu cłowego na głównym dworcu we Lwowie. Wszelkie dochodzenia pozostały bez skutku na razie.

Onegdaj dowiedział się urzędnik tak zwanej „Doraźnej kontroli" dyrekcyi kolejowej, że magazynier Fr. Górny, którego obowiązek jest uważać na towary we wspomnianym magazynie cłowym, zagląda bardzo często do szynku Simona Weinbauma, na Bogdanówce. Rewizya, przeprowadzona u Weinbauma, wydała nadspodziewany rezultat, znaleziono bowiem u niego cały magazyn skradzionych przesyłek towarów galanteryjnych, bielizny, perfum itp. Między innemi są to rzeczy przeznaczone dla firmy Gabryel Stark we Lwowie. Magazynier Górny i szynkarz Weinbaum zostali natychmiast uwięzieni.

SKARGI UKRAIŃCÓW. Tel. nam ze Lwowa: „Wpered" podaje, że w obozach jeńców w Pikulicach pod Przemyślem w ostatnich dniach zamarzło bardzo wielu jeńców ukraińskich z powodu zimna.

Jeżeli wiadomość jest nieprawdziwa, dziwić się trzeba, że przechodzi przez cenzurę. Jeżeli jest prawdziwa, żądać należy, ażeby władze zbadały sytuacyę i zarządziły środki ochronne. W każdym razie władze polskie powinny wydać w tej sprawie jakiś komunikat. P. R.

Z kraju i ze świata.

URZĄD WOJSKOWY W POZNANIU, dotychczasowa centrala wojskowych władz administracyjnych w byłej dzielnicy pruskiej, został zlikwidowany. Kompetencye urzędu wojskowego przeszły na ministerstwo spraw wojskowych w Warszawie, względnie na dowództwo okręgu jeneralnego w Poznaniu. Intendenturę wojsk wielkopolskich przekształcono na intendenturę okręgu jeneralnego w Poznaniu.

SAMOBÓJSTWO PUŁK. RITTERA. Tel. z Łodzi: Pułkownik Ritter, dowódca pułku automobilowego, popełnił wczoraj w swoim mieszkaniu wystrzałem z rewolweru samobójstwo.

KOŚCIÓŁ GARNIZONOWY W ŁODZI. Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste otwarcie kościoła garnizonowego w Łodzi, mieszczącego się w odnowionej dawnej cerkwi prawosławnej.

PRODUKCYA W ŁODZI. Dzienniki warszawskie przynoszą następujące ciekawe zestawienie wyników produkcyi w Łodzi. Oto przemysł bawełniczy w tem mieście od czasu uruchomienia tj. od początku lipca wyprodukował do 1 listopada dla celów wojskowych: 3 miliony kalesonów, 1,340.000 prześcieradeł i 170.000 poszewek, ogółem wyprodukowano 5 milionów metrów.

NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA NAUCZYCIELSTWA ŚLĄSKIEGO. Tel. nam z Cieszyna: Nad całem nauczycielstwem poza linią demarkacyjną zawisło niebezpieczeństwo masowego wydalenia z posad. Czeskie władze szkolne w Opawie wysłały okólnik, zawiadamiający, że wszyscy ci nauczyciele, którzy złożyli ślubowanie na ręce cieszyńskiej Rady narodowej będą usunięci z posad do dnia 11 grudnia. Groźba ta odnosi się do całego nauczycielstwa w obszarze śląskim aż do linii demarkacyjnej z dnia 5 listopada, gdyż całe nauczycielstwo na tym obszarze złożyło ślubowanie Radzie narodowej.

TRUDNE POŁOŻENIE HUT TRZYNIECKICH. Tel. nam z Cieszyna: Czechosłowacki rząd zobowiązany jest układem z dnia 15 października dostawić Polsce 3683 ton węgla dziennie oraz 800 ton koksu a nadto obecnie przez przeciąg trzech miesięcy na poczet zaległości 800 ton węgla dziennie. Tymczasem Czesi nie krępują się zupełnie temi zobowiązaniami, wskutek czego zaległości rosną z dnia na dzień. Z tego powodu powstają wielkie trudności dla przemysłu w Polsce a między innemi hutom żelaza w Trzyńcu, gdzie pracuje 4500 osób, grozi zawieszenie pracy. Pozatem wyskie piece w Trzyńcu potrzebują pewnych rud, których dostarczyć Polsce miała Austrya na podstawie układu kompensacyjnego w zamian za koks. Koks ten mieli wydzielić Czesi z zaległości winnych Polsce. Ponieważ jednak Czesi zobowiązań tych również nie dotrzymali, Austrya nie otrzymawszy koksu, nie chce dostawić rudy, potrzebnej dla hut trzynieckich. Wskutek niedotrzymania zobowiązań ze strony Czechów huty trzynieckie znajdują się w katastrofalnem położeniu, nie mając ani węgla, ani potrzebnych rud.

PASKARZ SKAZANY NA ŚMIERĆ. Tel. z Cieszyna: Przed sądem tut. stawał niejaki Brodheim, właściciel handlu skór w Przemyślu, który na spółkę z podp. Henrykiem Leją wykradł z dworca lwowskiego kilka wagonów obuwia i odzieży. Wagony schwytano w Białej. Leja siedzi w więzieniu i czeka na wyrok. Brodheim został skazany na śmierć. Wyrok został zatwierdzony przez Naczelnika państwa.

ROZSTRZELANIE DWÓCH BANDYTÓW W RZESZOWIE. Sąd doraźny w Rzeszowie pod przewodnictwem radcy dra Talasiewicza zasądził w dniu 14 bm. na karę śmierci przez rozstrzelanie dwóch bandytów Wawrzyńca Silę, 23 lat i Jana Mitraska, 27 lat. Bandyci ci w nocy dnia 8 listopada napadli na dom Rotbardów w Kolbuszowej Górnej i zamordowali wystrzałami z brauningów Rotbarda, jego żonę, pewną starą żydówkę i czteromiesięczne dziecko Rotbardów i zrabowali dom. Bandyci ujęci przypadkowo przez patrol żandarmeryi na dworcu w Jarosławiu przyznali się do popełnienia czynu.

Wyrok wykonano w trzy godziny po ogłoszeniu go podsądnym.

WIELKI POŻAR DWORCA KOLEJOWEGO W KOWLU. W poniedziałek, 17 listopada, około godz. 6 wieczorem, wybuchł w Kowlu na stacyi wielki pożar. Pastwą jego padło prawe skrzydło budynku, mieszczące w sobie urzędy telegraficzne i Dowództwo dworca. Szkoda wielka, na razie nieobliczona. Ofiar w ludziach nie było żadnych. Pożar zlokalizowano przy pomocy wojska. Przyczyna nieznana.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH BANDYTÓW. W nocy z 15 na 16 bm. dokonano w Budach Łańcuckich włamania przez sufit do izby pewnego gospodarza i zabrano mu 25.000 K. Wczoraj aresztowano jednego ze sprawców tego włamania, 23-letniego J. Śliwińskiego z Poznania, w jednym z podejrzanych domów na Prądniku. Śliwińskiego w tym domu otoczono i zawczasu unieszkodliwiono, usuwając z jego pokoju posiadany przez bandytę rewolwer systemu Steyer. Śliwiński nie wiedział o tem i nie chciał otworzyć dobijającym się ajentom, szukając widocznie rewolweru dla obrony. Przy Śliwińskim znaleziono narzędzia do włamywania. Pieniędzy pochodzących z kradzieży w Budach, przy nim nie znaleziono. Śliwiński twierdzi, że zabrał je wspólnik jego włamywacz, niejaki M. Wierzbiński, za którym czynione są poszukiwania. Obaj bandyci są nadto podejrzani o morderstwo dwóch osób.

Oprócz Śliwińskiego aresztowano wczoraj także głośnego złodzieja, Ryszarda Deresiewicza, który w ciągu paru miesięcy ostatnich dokonał szeregu śmiałych włamań. Między innemi brał on udział we włamaniu do zajezdni samochodowej na Krowodrzy. Trzech jego wspólników w tej sprawie wówczas aresztowano, a za nim przez długi czas czyniono poszukiwania. Przez ten czas Deresiewicz zdołał dokonać jeszcze wielu czynów w swoim zakresie działania. Deresiewicz jest nadto dezerterem z armii.

ZNOWU STRAJK W SOSNOWCU. „Kur. Polski" z 21 bm. donosi: Wczoraj górnicy kopalń węgla porzucili pracę. Strajk wybuchł wyłącznie na tle aprowizacyjnem.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O PODPORUCZNIKU POLSKIM. Tel. z Wiednia: Kilka dzienników warszawskich doniosło, że dnia 20 z. m. policya wiedeńska aresztowała około 40 osób oddających się grze w karty, między innymi podporucznika komendanta oddziału polskiego w Wiedniu p. Czaczkowskiego. Ze strony poselstwa polskiego w Wiedniu zaznaczają, że nazwisko podporucznika Czaczkowskiego nie jest w Wiedniu znane.

KS. BISKUP ROOP W POLSCE. Pierwsza partya reemigrantów z Rosyi bolszewickiej w liczbie 580 osób na czele z biskupem Roopem przybyła do Rzeczpospolitej polskiej. Dalsze transporty w myśl umowy z rządem sowietów, przybędą w tych dniach.

PAPIEŻ BŁOGOSŁAWI POLAKOM W KURYTYBIE. (Tel.) Z powodu utworzenia konsulatu polskiego w Kurytybie udzielił Benedykt XV na ręce konsula p

Kazimierza Głuchowskiego błogosławieństwa Polaków tamtejszych. Konsulat w Kurytybie rozpocznie czynności z końcem grudnia br.

BISKUP WROCŁAWSKI KARDYNAŁEM. (Tel.) „Schlesische Volkszeitung" donosi, że książę biskup wrocławski otrzyma na najbliższym konsystorzu godność kardynalską.

PRZEDSTAWICIEL WATYKANU W JAPONII. — (Tel.) Papież postanowił wysłać do Japonii przedstawiciela stolicy apostolskiej. Pierwszym posłem Watykanu w Japonii jest Monsignore Biondi, który piastował dotychczas urząd przedstawiciela papieskiego w Indyach wschodnich.

O OBWOŁANIE HINDENBURGA PREZYDENTEM RZESZY. (Tel.) W Berlinie rowinął się ruch, dążący do obwołania Hindenburga prezydentem Rzeszy.

„REWIA". Drugi numer nowej ilustracyi tygodniowej przedstawia się bardzo zajmująco, zarówno pod względem ilustracyjnym jak treściowym. Zwracają uwagę efektownie zestawione cykle obrazowe z tekstem „Na polskie morze" X Glinki, „Stolica" Cz. Jankowskiego, „Na lwowskiem lotnisku" itd i zręcznie zobrazowane zdjęciami aktualne wydarzenia, jak uroczystości w Poznaniu, pożar teatru Rozmaitości w Warszawie itd. Okładka jest artystyczna i efektowna.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 25 bm.: „Powodzenie" A. Teston'ego.
Środa, 26 bm.: „Makbet" Szekspira.
Czwartek, 27 bm.: „Powodzenie" A. Teston'ego,

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 25 bm.: Wieczór Rity Sacchetto.
Środa, 26 bm. Po raz pierwszy „Baron cygański", opera komiczna w 3 aktach J. Straussa.

Z sali koncertowej.

Kraków, 21 listopada.

Mieliśmy dotąd długi szereg beztreściwych koncertów, obliczonych jedynie na wymagania niewybrednej publiczności. Dlatego też z prawdziwą radością powitaliśmy zapowiedź koncertu Henryka Melcera w tem przeświadczeniu, że ten pianista muzyk, pojmujący należycie zadanie wykonawcy, da nam program, pełen treści. Istotnie w programie umieścił p. Melcer kompozycyę, w Krakowie niewykonywaną, to jest Maksa Regera waryacyę na temat Bachowski op. 81. Dla Krakowa, gdzie panuje zupełna martwota na polu muzycznem, było to zdarzenie pierwszorzędnej wagi.

Najpierw kilka słów o samej kompozycyi. Cykl waryacyj oparł Reger na temacie, wziętym z kantaty J. S Bacha w H-moll. Technika waryacyjna Regera wzoruje się na technice Brahmsa, a więc odbiega często od tematu, zmieniając go tak, że niejednokrotnie niema nawet luźnego związku między waryacyą a tematem. Reger nie operuje też w waryacyach całym tematem, lecz jego cząstkami, to jest motywem. Stąd to taka trudność oryentacyi dla słuchacza, który po raz pierwszy słucha kompozycyi Regera. Jest to bowiem potężny organizm, niezmiernie skomplikowany w konstrukcyi, zwłaszcza tam, gdzie Reger, idący śladem mistrza swego, J. S. Bacha, buduje fugę, zamykającą zazwyczaj wszystkie jego większe kompozycye. I tutaj zbliża się Reger najbardziej do stylu Bacha. Fuga waryacyi op. 81 zbudowana jest na dwóch tematach; stopniuje ona wrażenie w mistrzowski sposób: gradacya środków technicznych, dynamiki i wyrazu muzycznego jest tak potężna, że wywiera wrażenie, jakby piętrzyły się bloki olbrzymie z siłą, zapierającą oddech. Olśniewającemu temu wrażeniu nie oparła się i nasza publiczność. Na chwałę jej powiedzieć trzeba, że wszyscy, znajdujący się na sali, słuchali z należytem skupieniem i powagą i wobec dzieła, obcego nam przecież formą, stylem i duchem, zachowali się w sposób, świadczący o pogłębionej kulturze smaku.

Oczywista, że zasługa tego przypada w udziele wykonawcy. P. Melcer jest jakby powołany do interpretacyi Regera; tu bowiem nie starczy sama tylko technika, tu niedość być tylko pianistą, tu trzeba być w pierwszej linii muzykiem, a tym jest w całej pełni p. Melcer, jako kompozytor-organizacya psychiczna, zbliżona do Brahmsa i Regera. To też byliśmy w szczęśliwem położeniu, że mogliśmy usłyszeć jedno z najpotężniejszych dzieł Regera w idealnem wykonaniu p. Melcera. — Jak plastycznie modelował on skomplikowaną polifonię fugi, jak umiejętnie szafował dynamiką i jak pokonywał niezliczone trudności techniczne, wobec których bezsilny byłby wykonawca, który jest tylko pianistą.

Obok waryacyi Regera znalazła się w programie i »Appassionata« P. Melcer okazał się równie świetnym wykonawcą Beethovena: mniejsza o pewno, poniekąd nieuniknione i nieprzewidziane potknięcia, maleją one wobec czystości stylu, jaką wykonawca zachowuje w interpretacyi Beethovena; i co najważniejsza, wobec ducha muzyki Beethovenowskiej, który przemawia do słuchaczów z gry p. Melcera.

Byłoby rzeczą pożądaną dla muzycznej kultury naszego miasta, by p. Melcer zechciał urządzić drugi koncert, złożony znowu z kompozycyj takiej miary, jak na ostatnim koncercie, lub, by dał program wyłącznie Beethovenowski.

Dr Józef Reiss.

ZJAZD ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Warszawa, 25 listopada (WBK). W sferach lewicowych oświadczają, że na początek grudnia naznaczony jest **zjazd delegatów Związku zawodowego robotników rolnych,** który przeprowadzał ostatni strajk folwarczny. Jak słychać, Związek nie wyrzekł się w zupełności swoich haseł i metod działania. Zjazd grudniowy będzie obradował nad programem akcyi w najbliższej przyszłości.

Ruchy wojsk polskich na Podolu i Wołyniu.

Lwów, 25 listopada (Tel. pryw.) Wojska polskie, jak tu donoszą, przesunęły się o 18 wiorst na zachód od Płoskirowa, zajmując Czarny Ostrów. W związku z zajęciem Jarmolińiec wyrównywują na północy linię, zajmując Bazalię i Starokonstantynów. **Wczoraj nadeszły wieści o zajęciu Płoskirowa.** Między wojskami polskiemi a Denikina jest na razie próżnia, w której włóczą się grupy Petlurowców i Ukraińców galicyjskich. Wielu Ukraińców galicyjskich chce przedostać się do kraju. Jak dotąd, nigdzie **jeszcze niema kontaktu między wojskami polskiemi a Denikina.**

Komendantem Kamieńca Podolskiego jest kap. Boruta-Piechowicz, znany chlubnie z walk o obronę Lwowa.

Petlura w Podwołoczyskach.

Lwów, 25 listopada (Tel. pryw.) Jedno z pism tutejszych podaje wiadomość o ostatnich zajściach w Kamieńcu Podolskim. Okazuje się, że do Denikina przeszły nietylko oddziały galicyjsko-ukraińskie, ale także przeważna część Petlurowców. Część oddziałów w Kamieńcu, korzystając z zamieszania, zamierzała wystąpić z hasłami bolszewickiemi. Misya rumuńska na dzień przed likwidacyą rządu Petlury opuściła Kamieniec, misya francuska zażądała opieki od wojsk polskich.

Petlura schronił się naprzód do Płoskirowa i chciał ratować sytuacyę, ale wobec jej beznadziejności **oddał się w opiekę władzom polskim i przyjechał do Podwołoczysk,** skąd uda się zapewne na zachód. Prawdopodobnie osiędzie w Pradze.

STRAJK W AMERYCE TRWA.

Berlin, 25 listopada (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że mimo cofnięcia przez związki hasła strajku, **strajk odbywa się,** a cierpi na tem **zaopatrzenie kraju w węgiel.** Strajkujący zgodzili się tylko na dowóz węgla do przedsiębiorstw, w których utrzymanie ruchu jest kwestyą żywotną. Jeneralny dyrektor kolei zarządził **wielkie ograniczenia ruchu kolejowego.**

Jugosłowianie o d'Annunziu.

Praga, 25 listopada. (PAT). Belgradzka »Prawda« pisze, że rząd jugosłowiański zwróci uwagę konferencyi pokojowej na ostatnie zajścia w Dalmacyi i zaprotestuje przeciwko gwałtom d'Annunzia i przeciw polityce rządu włoskiego. Każdy krok d'Annunzia, zmierzający do zaanektowania jakiegokolwiek obszaru Dalmacyi, napotka na zdecydowany opór. Rząd jugosłowiański jest przekonany, że do sprawiedliwej obrony ziemi ojczystej spieszy z pomocą cały naród.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ,
z dnia 24 listopada 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	630'—	660'—
Tranzakcya		645'—
Bank hipoteczny	710'—	730'—
Tranzakcya		720'—
Bank gal. dla handlu i przem.	570'—	—'—
Gal. ziem. Bank kredyt.	500'—	—'—
Gal. Bank ludowy dla rol. i handlu	280'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	435'—	475'—
Tranzakcya		455'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	—'—	—'—
Tranzakcya		900'—
„Górka" fabryka cementu	925'—	975'—
Tranzakcya		950'—
Gal. akc. Zakłady górn. Sierszą	908'—	1030'—
Waluty:		
Marki polskie	156'—	166'—
Tranzakcya		161'—
Ruble carskie po 500 rb.	190'—	205'—
Tranzakcya	204'—	202'—
Ruble dumskie	75'—	85'—

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 24 listopada 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterl.	197'—	199'—	197'—	200'—
Dolary St. Zj.	48'25	48'75	48'—	49'—
Franki franc.	5'20	5'30	5'20	5'35
Franki szwajc.	9'25	9'40	9'25	9'50
Franki belg.	5'65	5'75	5'65	5'80
Liry	4'10	4'20	4'05	4'25
Marki fińskie	1'90	1'95	1'85	1'95
Lei rum.	1'80	1'85	1'75	1'85
Floreny hol.	17'90	18'15	17'80	18'20
Korony szwedz.	11'55	11'70	11'50	11'90
Korony norw.	11'05	11'20	11'—	11'30
Korony duńskie	10'50	10'65	10'45	10'75
Marki niem.	135'—	137'—	135'—	138'—
Marki drobne			100'—	—
Korony austr.		50'—		50'—
Korony czeskie	92'—	94'—		

Kurs przerachowania na korony 60.

ZNIESIENIE CENTRALI DEWIZ zapowiedziane przez p. Paderewskiego nastąpi — jak donosi „Gaz. Polska" — w krótkim czasie. P. Biliński zgodził się na zniesienie centrali dewiz.

KURSA WIEDEŃSKIE. Renta majowa 89, Austryacka renta koronowa 83'10. Renta lutowa 53'50. Losy tureckie 1200. Pryorytety kolei południowej 812, Anglobank 623, Bankverein 630, Bodenkredit 1630, Zakład kredytowy 1000, Budapeszt 710, Laenderbank 915, Merkury 735, Unionbank 685, Živnostenska 1420, Kolej północna 8000, Kolej południowa 232, Alpiny 2390, Berg- und Huetten 6750, Krupp 876, Poldihuetten 1900, Fragereisen 4750, Rima 1980, Skoda 1470, Zieleniewski —, Apollo —, Galicyjskie Karpaty 8100, Galicya 7750, Austryackie koleje 945, Koleje węgierskie 808.

KURSA HOLENDERSKIE. Kurs dewiz z 23 bm.: Londyn 1075½, (1077 3/4). Berlin 630 (595), Paryż 2760 (2760), Wiedeń 185 (185).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Sprostowanie.

Zaznacza się, że »Wieczorek zapoznawczy Medyków«, który odbędzie się dnia 22 listopada b. r. w sali Lekarskiej, urządza nie Tow. Bibl. Med., lecz grono kolegów z przeznaczeniem jednak dochodu na tenże cel. Komitet.

†
ZYGMUNT MAYER
literat i redaktor
»Głosu nauczycielstwa ludowego«
przeżywszy lat 52, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 listopada 1919 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 26 b. m., o godzinie 4 po południu.
Zarząd główny Związku polskiego nauczycielstwa ludowego szkół powszechnych dotknięty tą bolesną stratą zaprasza P. T. Kolegów i Koleżanki do wzięcia udziału w pogrzebie.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we czwartek, dnia 27 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Floryana.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†
Ś. p.
Dr Józef Gozdecki
lekarz okręgowy
padł ofiarą obowiązku, zaraziwszy się tyfusem plamistym; zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10 listopada 1919 r. w Żurawnie, przeżywszy lat 64.
Pogrzeb odbył się w Żurawnie dnia 12-go listopada b. r.
O tej bolesnej stracie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia w smutku nieutulona
ŻONA Z DZIEĆMI.
Lwów, w listopadzie 1919 r.

†
Za spokój duszy ś. p.
Szymona Setkowicza
majstra ślusarskiego
obywatela m. Krakowa, byłego starszego cechu
jako w pierwszą rocznicę śmierci
odprawionem zostanie we czwartek, dnia 27 listopada b. r., o godzinie 9 rano w kościele OO. Dominikanów
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które żona z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Młoda osoba

z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, pewna na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod S. T. przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“ 12030 1 0

Monter, samodzielny, reperuje automobile, motocykle, pługi motorowe, motory, lokomobile, młocarnie, maszyny rolnicze i pompy wszelkiego rodzaju, jakoteż pośredniczy w kupnie i sprzedaży tych maszyn. Zgłoszenia pod Monter, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 12014 1 5

Encyklopedye:

Macierzy Pol. ilustr., Wielkiego powszechną 8 t.; Słownik Ilustrowany Jęz. 4 t. i wiele innych słowników wymienię na prowianty lub opał. Kempowska, ul. Powiśle 4. 12016

Praktykanta

lub praktykantkę z dobrego domu, z ładnem pismem, energ., przyjmie Irma J. Ropski, ul. Szewska 5. — Zgłoszenia piśmienne wnosić osobiście. 11023 1 5

Inteligentna osoba

w średnim wieku, wdowa po poległym na wojnie, znająca język niemiecki, poszukuje posady do dworu lub na plebanię. Zna się na wychowaniu dzieci, gospodarstwie i kuchni. Wiktorya Pajerowa, Kraków-Grzegórzki 39. 12025 1 3

Buchalterka

z kilkunietnią praktyką biurową zostanie natychmiast przyjętą. Weissberg, ul. Krakowska 17. 11943

Rutynowany

kandydat notaryalny

ewentualnie zdolny do zastępstwa, znajdzie zaraz pomieszczenie w kancelaryi notaryusza Machowskiego w Rzeszowie. 12003 1 3

Bawełny

do czyszczenia maszyn (Putzwolle) tylko w oryg. balach po 100 do 200 kg, dostarcza natychmiast ze składu Biuro techniczne A. Romer, Kraków, Długa 74. 12035 1 2

Mieszkania

umeblowanego lub nieumeblowanego z kuchnią i komfortem, złożonego z 2 do 5 pokoi, poszukuje się od 1 stycznia 1920 lub później za wysokiem wynagrodzeniem, według umowy. — Zgłoszenia do biura wynajmu mieszkań: ul. Jagiellońska 11, pod Nr 231/51. 11949 1 3

SKŁADNICA KOMISOWA

konc. przedsiębiorstwo

Kraków, ul. Grodzka 36, I p.

przyjmuje do komisowej sprzedaży urządzenia mieszkaniowe, dywany, lustra, obrazy, kosztowności i t. d.

Najdogodniejsze warunki.

Grodzka 36. Telefon 2173

11832 2 5

Fabryka korków

Jakób Reich

Kraków, ul. Grodzka 71

dostarcza korków i kapsli wszelkiego rodzaju. 11475 2 5

JADWIGA POLLEROWA

poleca

kapelusze aksamitne, welurowe oraz do żałoby. — Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. Linia A-B, 45, nad sklepem p. Wiskidy. 9136 9 10

Obiady domowe

z 3-ch dań po 7 K. Ul. Gołębia 16, I piętro. — W abonamencie opust. 10744 18 16

Stancya dla panienek

w inteligentnym domu, z opieką i utrzymaniem. Wiadomość: Kraków, Rynek gł. 10 III piętro, drzwi wyłącznie A. S. 9542 1 0

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salinarna 5, Szpot. 10811 8 10

Tytoń

zastępuje w zupełności

TABAKON

który zaspakaja najlepszych palaczy. Żądać wszędzie. Hurtownia: L. Turek, Kraków, ul. Karmelicka 8. Zastępcy na większe miasta poszukiwani. 1112. 8 8

Ziemniaków

na stacyi Kraków, dostarcza tylko całemi wagonami Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, ulica Garbarska l. 5. 10771 10 16

Niniejszem donosimy, że objęliśmy

wyłączne przedstawicielstwo na Republikę polską

z wyłączeniem kresów wschodnich

Akc. Tow. Skoda-Werke-Wetzler A. G. w Wiedniu

Oddział amunicyi myśliwskiej

i dostarczamy po najniższych cenach

pełne ładunki myśliwskie, nabijane prochem dymnym lub bezdymnym i śrótem dowolnej jakości.

R. Gliniecki i Ska

Kraków, Szewska 2

11868

GAZ ZIEMNY	GAZOLINA	METAN
Spółka z ogr. poręką we Lwowie	Spółka z ogr. poręką w Borysławiu	Spółka z ogr. poręką we Lwowie

zakładają akcyjną spółkę: 11042 3 10

„ZWIĄZKOWA RAFINERYA OLEJÓW MINERALNYCH“

Zgłoszenia na akcye po 1000 koron przyjmują:

„Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu“ w Krakowie, Rynek gł. l. 25.

„Gaz Ziemny“ Sp. z ogr. por. we Lwowie, ul. Sapiehy 3.

Żołnierzy i oficerów 56 p. p.

(pułk wadowicki) armii austryackiej, powracających z Włoch, proszę o podanie wiadomości o losie Kazimierza Anzlema, kadeta z 9 kompanii. Wymieniony był ranny dnia 16 czerwca 1918, pod Fossalta di Piave. Wiktor Anzlem, Pielnia p. Nowosielce Gniewosz obok Sanoka. 11049 2 3

Drzewa

opałowego zakupimy każdą ilość loco wagon stacya załadowcza. — „Ekonomia“, Kraków, ul. Dunajewskiego 2. 11194 7 10

Dobra Głęboka

i Sąsiadowice, pow. Samborskiego, około 660 mg. roli i 160 mg. łąk, z budynkami — są od wiosny 1920, na sześć lat do wydzierżawienia. Zgłoszenia wnosić należy do kancelaryi adw. Dra Witkowskiego, Lwów, ul. Mickiewicza 10. 11253 2 3

Kierownictwa sklepu

Kółka rolniczego lub t. p. zajęcia poszukuje kupiec z powodu zniszczenia przez wojnę jego interesu. Kaucyę może złożyć. — Zgłoszenia: Drogerya, Kraków, ul. Karmelicka 14. 11335 2 3

Fotograf-artysta

umiejący wykonywać zdjęcia malownicze i momentalne na wolnem powietrzu, poszukiwany. Zgłoszenia pomiędzy $11^1/_2$—$12^1/_2$ w południe w red. „Nowej Reformy“ do red. St. Mroza. 11837 2 2

Ekspedyentka

z działu kosmetycznego poszukiwana. — Wiadomość w handlu Fr. Lenerta, ul. Sławkowska 6, od godz. 3—7 po poł. 11839 2 2

Przyjmę

2 maszynowych ślusarzy z dłuższą praktyką. Otrzymają pomieszkanie, opał i oświetlenie, z dostatecznym deputatem mąki, kawałek pola, a wynagrodzenie według umowy. Fabryka kawy i młyn w Słotwinie. 11341 3 6

BECZKI

naftowe, olejowe i żelazne w dobrym stanie kupi rafinerya nafty w większej ilości. Zgłoszenia: „Rafinerya“, Warszawa, skrzynka pocztowa 57. 11357 3 3

Okazya!

Materyały oraz jedwabie na kostiumy, suknie i bluzki; perkale, kleiny i płótno krawieckie. Kraków, ulica Brzozowa 4, I piętro. 11547 2 8

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondencyjną lub ustne do L. Schmanna, Kraków, ul. Józefa 22. 11344 3 20

Kilku

młodych ludzi w wieku od 18 do 30 lat, fizycznie uzdolnionych, ze średniem wykształceniem, znajdzie natychmiastowe umieszczenie, jako praktykanci ruchu wiertniczego na kopalniach nafty w zachodniej Galicyi. — Wynagrodzenie według przepisanej normy — aprowizacya zapewniona. — Zgłaszać się: Dyrekcya kopalń Spółek krakowskich, ul. Karmelicka 27. Między godziną 2—4 po południu. 11591 2 2

MARYA KULINOWSKA

w Krakowie, ul. Sławkowska 12

SKŁAD PŁÓCIEN I BIELIZNY

gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej.

Wielki wybór koronek, wstążek, haftów i t. p. towarów w najlepszym gatunku, po cenach umiarkowanych. W hurtownej sprzedaży znaczny opust. 11525 2 4

Przyjmuje się również do szycia bieliznę męską, damską i dziecięcą.

Urzędnik

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, z buchalteryą, stenografią, pisaniem na maszynie, z dłuższą praktyką w oddziale sprzedaży — poszukiwany do natychmiastowego objęcia posady w rafineryi nafty „Schodnica“, Dziedzice (Śląsk Cieszyński). W zgłoszeniu prosimy podać warunki. 11910 1 3

Gotowe, stylowe garniturki salonowe, Garnitury do biur i męskich pokoi (klubowe), Pojedyncze fotele, bardzo wygodne, 2 antyczne łóżka i inne kompletne urządzenia **poleca** — oraz podejmuje się robót tapicerskich, tapetuje pokoje i zakłada firanki, jakoteż przyjmuje antyczne rzeczy do odnawiania 11385 3 10

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

A. Smoczek, Kraków, ul. Szewska 4.

Przedstawicielstwo na Galicyę.

Poszukujemy dobrze wprowadzonego biura technicznego, inżynieryjnego, domu handlowego lub domu agenturowego dla objęcia przedstawicielstwa korzystnego artykułu na Galicyę. Zgłoszenia tylko poważnych firm będą rozpatrywane. Zgłoszenia pisemne do **Domu handlowego Piotr Lafke, Warszawa, ul. Koszykowa 59.** 11974

BROWAR

z najmodniejszem urządzeniem, z maszynami do wytwarzania zimnego powietrza i lodu, słodownią, fabryką octu, połączoną z destylarnią i hurtowym składem towarów kolonialnych, wyszynkiem piwa i sprzedażą detaliczną wraz z przynależnym domem mieszkalnym, w najlepszym punkcie ruchliwego miasta, przechodzącego do Polski, przy kolei wschodniej, z powodu rozdzielenia spadku

do sprzedania.

Reflektanci z kapitałem zechcą się zgłosić pod R. B. 1589 do Rudolfa Mosse w Poznaniu. 12002

Główny urząd zaopatrywania armii

w Warszawie, ul. Przejazd 10

potrzebuje większych ilości:

ciepłych butów filcowych,
butów słomianych dla wartowników,
pantofli szpitalnianych,
kopyt drewnianych

do wyrobu obuwia żołnierskiego.

Uprasza się wskazywać ceny w walucie polskiej oraz terminy dostawy. 11056 3 3

„POLHAN“

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Spółka z ogran. odpow.

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 25

Adres na listy: „Polhan“, Kraków, ul. Straszewskiego 25.
Adres na telegramy: „Polhan“ Kraków“.
Telefon Nr 2437.

Wszelkie materyały budowlane

żelazo i rury żelazne
Dział artykułów technicznych
Dział maszyn i narzędzi
Pompy i wagi Garvensa

Patentowane dachy łukowe i ściany systemu „Tuchscherer“ oraz podłogi asbestowe bez fug. 11864 3 5

Księgarnia J. Czerneckiego

w Krakowie

11768 2 5 poleca:

	Koron
Jaworski Wł. L.: Prawo cywilne na ziemiach polskich	100·—
Krzyżanowski A.: Nauka o pieniądzu i kredycie	44·—
Lulek T. Dr: Sprawa walutowa w Polsce	24·—
Lulek T. Dr i Weigt H. Dr: O polską szkołę handlową	12·—
Gorodyński M.: Wiadomości z handlu	14·—
Szerbawski Wł.: Polityka ekonomiczna	44·—
Dolland A. Dr Prof.: Podręcznik towaroznawstwa	14·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **„ODLEW“** KRAKÓW GRZEGÓRZKI

zakupi większą ilość

Blachy czarnej 1) 2—2 mm grub.,
Brusów bukowych 3 i 2 calowych.
Drzewa opałowego. 11874 1 4

KILKU

URZĘDNIKÓW

władających dobrze językiem niemieckim, biegłych w pracy biurowej, możliwie obeznanych z handlem żelaza, przyjmie Polskie Towarzystwo handlowe, T. A. w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w Oddziale żelaza, ul. Sławkowska 1, II. p. 11835 3 6

Mleko

codziennie świeże, oraz sery deser. franc. i bryndzę poleca z dostawą pp. właścicielom kawiarń, cukierń, hoteli, restauracyj, oraz handlom delikatesów **Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków, Czarnowiejska 70.** Tel. 590. 10942 3 6

Duża kawiarnia we Lwowie

do sprzedania!

Jeden z najelegantszych i najwspanialszych lokali w śródmieściu, doskonale prosperujący od lat kilkunastu, sprzedam z powodu objęcia innych przedsiębiorstw.

Oferty pod „Pierwszorzędny lokal“ do Biura dzienników i ogłoszeń M. Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2. 11099 1 2

FARBUJCIE W DOMU

Za kilka fenigów farbuje się materyały bawełniane, wełniane i jedwabne tylko proszkami znanymi

„PIGMENT“

Wytwórczość krajowa. Unikać licznych i bezwartościowych naśladownictw. Jeden proszek „Pigmentu“ zastępuje kilka proszków innych. — Do otrzymania w pierwszorzędnych składach aptecznych i farbiarskich.

Wyłączna sprzedaż: 11906 1 3

Ign. Lipszyc, Warszawa, Marszałkowska 127.

Przedstawiciel na Galicyę:

Dom handlowy J. Leserkiewicz.

Nowo otworzony

Dom spedycyjno-komisowy

Wilhelm Fiedler

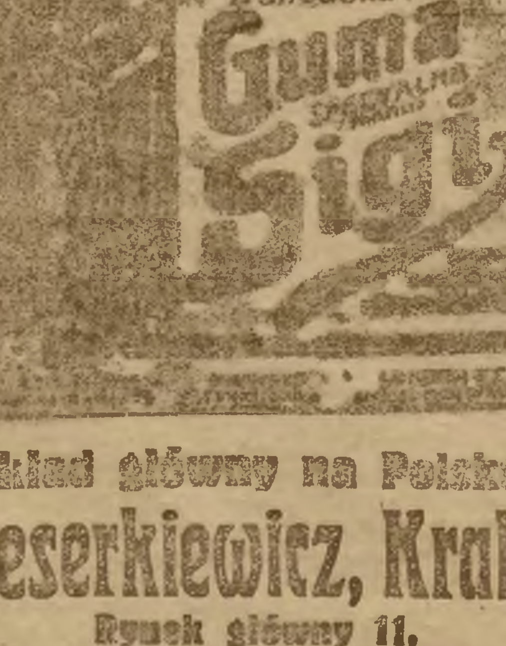
Spółka z ogr. odpow.

Kraków, Stradom 11 (hotel Londyński). Telefon Nr 258

poleca swoje usługi do załatwiania wszelkich formalności w zakres ten wchodzących, jak:
transporty kolejowe, odwozy i przywozy z kolei i na kolej, nadawanie przesyłek, oclenia.

Stała ekspedycya towarów w wozach zbiorowych z Niemieckiej Austryi i Niemiec do Krakowa dla przesyłek do Polski i Galicyi.

Zastępstwa: Oświęcim, Piotrowice, Szczakowa, Mysłowice, Katowice, Bogumin i Wiedeń. 10941 3 7



Skład główny na Polskę:

J. Leserkiewicz, Kraków

Rynek główny 11.

9771 **Filia: Rzeszów, Rynek 21.** 13 0

Technik-dentysta

pragnie zmienić posadę w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pod M. M. 20, przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ 11648 3 3

Sklepowa kasa

registrowana, średniej wielkości, do sprzedania. Wiadomość w piekarni ul. Wiślna 8. 11717 4 4

Samochody

sprzedaje, kupuje i wynajmuje Spółka samochodowa Polonia, Kraków, ul. Gołębia l. 14, parter. Sprzedaż gum i narzędzi, wynajem samochodów na śluby. 11787 2 15

Przystąpię

jako spólnik do rentownego interesu z kapitałem 60.000 do 70.000 koron. — Zgłoszenia pod 11637, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 11637 2 2

Futro męskie, spodnie skórzane, płaszcze studenckie, ubrania frakowe, smokingowe i t. p. wszystko w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ul. Mikołajska l. 10, I p., oficyny, w drugiem podwórzu. 11605 5 5

Rezerwoarów żelaznych i beczek benzynowych

różnej wielkości poszukuje

Farbiarnia „TĘCZA“

Kraków, ul. Czarnowiejska 72.
11380 3 3

W kancelaryi

adwokata lub notaryusza przyjmie miejsce inwalida wojenny z 5-letnią praktyką jako oficyant sądowy, obznajomiony dobrze z księgami gruntowemi, z mapą. Pracował i w dziale egzekucyjnym. Zgłoszenia do Związku inwalidów wojennych, Kraków, plac W. W. Świętych 1. 11388 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 11604 5 20

Z kapitałem

dwieście tysięcy koron przystąpię jako spólnik do korzystnego interesu lub przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego, zastrzegając sobie współpracownictwo. Jestem katolikiem i mam wyższe wykształcenie handlowe oraz paroletnią praktykę. Zgłoszenia pod „Pewne przedsiębiorstwo“, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 11409 3 3

Korespondentka

polsko-niemiecka, pisząca na maszynie, ze stenografią niemiecką, poszukuje posady od 1 grudnia, względnie od Nowego Roku. Zgłoszenia pod „Stenografia“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 11913 2 2

Kurs

księgowości kupieckiej

korespondencyjny można natychmiast w każdej miejscowości i w każdej dowolnej porze, za jednorazową opłatą K 30. Prospekty za nadesłaniem 25 h markami, w szkole handlowej S. Karitana w Przemyślu. 11283 5 10

Oferty pisemne

na dostawę artykułów żywnościowych (mąka, kabiała, pieczywa, ziemniaków, słoniny, wędlin, mydła i t. d.) dla handlu towarów mieszanych przyjmuje H. Kraków, ul. św. Tomasza 27, II p., oficyny, drzwi 17. 11915 2 2

Do sprzedania

pierwszorzędny zakład introligatorski z całkowitem urządzeniem maszynowem, z najlepszą klientelą. Wiadomość: ulica Szewska l. 19. 11884 3 3

Adwokat

w pobliżu Krakowa poszukuje koncypienta, gruntownie obeznanego z praktyką prowincyonalną. Zgłoszenia pod M. Schönberg, Kraków, ul. Bonerowska 14. 11731 4 6

SPRZEDAM SKLEP

w śródmieściu. — Zgłoszenia pod „Śródmieście“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 11877 2 2

Pożyczki

hipoteczne i administracyę realności załatwia kancelarya Dra E. Wolfa, Podgórze, ul. św. Benedykta 3, telefon 2285. 11861 3 6

KLOCE

na drzewo opałowe, twarde i miękkie, kupuje w większych ilościach firma E. Udorski i Ska, Kraków, ul. św. Sebastyana 20, I piętro, telefon Nr 1268. 11844 2 3

Futro damskie

kangury, zupełnie nowe, kołnierz, zarękawek, wierzch czarne sukno, sprzedam. Wiadomość: D. Tuchów. 11833 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 11824 3 10

Kapustę główiastą

w ładunkach całowagonowych zakupuje **„JAROSZ“**, Polskie fabryki przetworów jarzynowych **w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4, II. p.** 11404 3 3

Drzewostanu

na pniu, liściastego lub szpilkowego, nadającego się na drzewo opałowe lub budulcowe, blisko stacyi kolejowej, przy gościńcu, poszukuje większe przedsiębiorstwo eksploatacyjne. Wiadomość w biurze adw. M. Nadla w Krakowie, ul. Sławkowska l. 14. 11976 1 5

KLOCE

wszelkiego gatunku do tarcia kupuje się franco wagon stacyi załadowczej.

Szczegółowe oferty należy nadsyłać do firmy:

PION

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

Lwów, ulica Lwowska 43. 11697 3 3

L. 7493/19. 11349 3 3

Ogłoszenie.

Zawiadamia się, że wydane przez Zarząd żupy solnej w Wieliczce bony na 1 koronę, przyjmowane będą do wymiany w kasie Zarządu żupy w Wieliczce, tylko do dnia 30 listopada 1919. Po upływie powyższego terminu tracą powyższe bony bezwarunkowo swoją wartość.

Zarząd żupy solnej

Wieliczka, dnia 27 października 1919.

PASTY

do obuwia

marki **„PALIN“**, w szklanych słoikach, o $^1/_8$ kg netto zawartości, najlepszej jakości

dostarczamy bezzwłocznie

z naszego krakowskiego składu fabrycznego po najniższych cenach. 11077 7 12

Proszę żądać oferty. Proszę żądać oferty.

RUDOLF WERMUT, Kraków, Straszewskiego 10.